Nr. 233. Dnia 24 sierpnia. Czwartek. Dnia 12 (24) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość św. Ludwika, króla węgierskiego, obchodzona będzie w kaplicy przy instytucie św. Kazimierza na Tamce całodziennem nabożeństwem odpustowem; z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Doniosła nam wczoraj depesza z Berlina, że w tamtejszych sferach rządowych i dworskich wywołała silne, nowe rozgoryczenie mowa niedzielna księcia eks-kanclerza, wygłoszona do gromady około tysiąca gości przybyłych do Kissingen z Turyngji dla złożenia hołdu zasługom nieukojonego po utracie władzy desperata.

Ale bo też istotnie improwizacja niedzielna należała do najgrubszych impertynencyj, jakiemi samotnik z Friedrichsruhe obsypuje bez przerwy dla własnej tylko pociechy rządy dzisiejsze w Niemczech, nie bacząc, że walczy albo z wiatrakami, albo—co gorsza—z owemi zasadami rządów, jakie sam będąc u władzy szczepił i jakie weszły w krew jego pokolenia, tak, że dziesiątków lat znowu będzie potrzeba, zanim umysł ludzkości oczyści się z nich i powróci na proste drogi uczciwej etyki politycznej. Książę harcuje bez przerwy na Rozynancie jedności niemieckiej; rano, w południe i wieczór aplikuje rodakom tę szczytną zapewne ideę, ale zdolną w końcu spłowieć i znudzić społeczeństwo, jeżeli mu się ją bez przerwy podaje. I emetyk tylko w miarę szafowany pomaga. Jedność niemiecka nie potrzebuje tego ustawicznego orędownictwa: na wewnątrz przez nikogo poważnie nie zagrożona, na zewnątrz broniona przez miljony bagnetów, żyje ona wygodnie i dostatnio. Ciągłe biadanie ks. Bismarka nad wątpliwościami przyszłości zachwiewa raczej wiarę i energję w społeczeństwie, niż ją krzepi.

Książę lubi mowy swoje nawiązywać do wielkich dat historycznych. I teraz przypomniał sobie, że dzień 20-ty sierpnia schodzi się datą z wielkiemi bitwami pod Gravelotte i Mars la Tour, które ugruntowały w r. 1870-ym jedność niemiecką. I ztąd zaraz przestroga, aby tej jedności umieć należycie bronić.

„Skupiając wszystkie siły nasze — rzekł książę — wywalczyliśmy narodową niepodległość, która da się tylko jednością utrzymać. Dzięki jej mamy od 22 lat pokój, którego nawet święte przymierze wszystkich mocarstw po r. 1815-ym ustrzedz nie zdołało. Od r. 1871-go mamy też i spokój od strony naszego sąsiada zachodniego, którego Bóg nam dał, aby utrzymać nas w czujności. Minęły czasy, kiedy wierzono we Francji, że kampanja z Niemcami jest spacerem do Berlina. Nie powinniśmy wszakże na miejsce osiągniętego stawiać nic nowego, przedewszystkiem zaś nie centralizm państwowy Prus, którego domagają się głosy półurzędowe. Tworząc jedność niemiecką, usiłowałem zachować wszystko, co tylko z przeszłości dało się z nią pogodzić. Tym prusakom, którzy są z tego niezadowoleni i wszystko pragnęliby wepchnąć do swojej kabzy, powiadam: „Jesteście partykularystami, nie znacie Niemiec po za Prusami!"

Tę oczywistą prowokację do współzawodnictwa i separatystycznych dążności w łonie pojedyńczych państw rzeszy powitali zgromadzeni naturalnie gromkiemi oklaskami; były one godną uwagi wskazówką, jak łatwo jest demoralizować społeczeństwo.

„W starych latach moich boję się o to — ciągnął dalej stetryczały mowca — aby konstytucyjnych podstaw państwa nie podkopywano, wytwarzając centralną wszechwładzę cesarską. Niemiec przywiązany jest do swoich dynastyj, dynastje przywiązane są do idei Niemiec. Skoro przez całe pokolenie kierowałem polityką państwa, nabyłem, sądzę, prawa do wypowiadania swojej opinji. Nie robię z mojego serca jaskini zbójeckiej, a kłamstwa nie wyuczyłem się nawet, jako dyplomata. Kanclerz państwa, może tylko jako prezes ministrów pruskich swojemi siedemnastoma głosami pruskiemi w radzie związkowej wpływ na nią wywierać. Jeżeli kanclerz pragnie po za tem nadawać ton w rzeszy i swoich sekretarzy stanu stawia po nad ministrami państw związkowych, wówczas narusza konstytucję Niemiec i dąży wprost do unifikacji.

„To jest niebezpieczne i powinno być energicznie zwalczane. Ponieważ wstrząsają podwalinami konstytucji, boję się. Obowiązkiem jest naszym strofo-

Nerwowość i małżeństwo.

Zmieniło się prawdopodobnie dużo w Niemczech w ostatnich latach dwudziestu kilku, kiedy pisarze germańscy skarżą się tak samo i z tych samych powodów, jak francuscy i nasi.

Wszystko psuje się podobno od pewnego czasu w dziedzictwie Hohenzollernów, które wzrosło i wzmocniło się przez obowiązkowość, karność i uczciwość. Złoto Francji nie przyniosło niemcom szczęścia. Nauczyło ich zbytku, a nadmierne pragnienia i apetyty są zawsze siewcami pesymizmu i upodlenia.

Czego dawniej w Niemczech nie bywało, albo zdarzało się tak rzadko, że nie zwracało niczyjej uwagi, dzieje się tam teraz coraz częściej. Urzędnicy zaczynają tu i owdzie ulegać podszeptom złego ducha, uwodzącego ubogich szelestem bankocetlów; dyrektorowie, kasjerowie banków, a nawet dostojnicy z wyboru czmychają za ocean z cudzemi pieniędzmi; wielcy przemysłowcy bankrutują podstępnie, a pokorna jeszcze przed laty kilkunastu praca grozi kapitałowi zwiniętą w łęk pięścią. Blizko czterdziestu socjalistów zasiądzie w nowym parlamencie berlińskim. Zjawisko to niesłychane dla tych, co pamiętają przysłowiową cierpliwość niemieckiego „Michałka" (*der deutsche Michel*). Komuś, co wyszedł ze szkół niemieckich z przed r. 1880-go, pomieścić się to w głowie nie może. Ciekawa rzecz, jak też teraz sztywny, poważny policjant pruski, „robiący" na ulicy dygnitarza, wygląda na zebraniach wyborczych krzykaczów, dla których żywi głęboką pogardę stróża porządku publicznego.

Że się w Germanji, a głównie nad wcale niemodrą Spreą musiało dużo zmienić, dowodem tego literatura piękna i ulotna, broszurowa. Co chwila wylatuje po nad Berlin jakaś rakieta bibulana i sypie na ludzi potoki obelg, napomnień i skarg, rzucających jaskrawe światło na powolny rozkład zdrowego niedawno społeczeństwa. Najznakomitszy dziś w stolicy Hohenzollernów dramaturg, Henryk Sudermann, maluje stosunki, które przypominają Paryż. Nawet w pisemkach treści hygienicznej spotykamy się z żalami moralisty.

Nieznany u nas dr. Bertold Gutenberg wydał broszurę p. t. „Nerwowość i małżeństwo", którą dr. Ludwik Wolberg na język polski przełożył (nakład Teodora Paprockiego). Drobiazg to rozmiarami, ale odsłania fakty tak ciekawe, że warto o nich pomówić.

Na wstępie dowiadujemy się od dra Gutenberga, że nerwy nie należą do wynalazków czasów nowszych. Już lekarze greccy znali tę chorobę, a w dziełach Hippokratesa znajduje się cały szereg opisów cierpień, niepokojących chwilę obecną. I szkoła arabska zajmowała się nerwami, czego dowodem Abu Bekr Razes, który odtworzył z wielką dokładnością objawy osłabienia nerwowego, mianowicie: zmniejszenie się zdolności do pracy, drżenie w każdym wysiłku, wiotkość mięśni, delikatność stawów itp.

I druga połowa wieków średnich, jak w ogóle wszystkie epoki przejściowe, miała nerwy przeczulone i wiedziała o tem. Ale uważając z jednej strony choroby nerwowe za rodzaj charłactwa, z drugiej zaś różnemi zajęte epidemjami, nie oceniały należycie doniosłości niemocy, która, choć nie powalała człowieka, odbierała mu jednak energję.

Baczniejszą uwagę na nerwy zwróciły dopiero czasy najnowsze, zrozumiano bowiem nareszcie zdradliwość niemocy, tylko pozornie niewinnej. Badanie chorób nerwowych stało się obowiązkiem, koniecznością z chwilą, gdy nerwowość ogarnęła szerokie koła.

Są, którzy obwiniają wielką rewolucję francuską o nerwowość wieku bieżącego. Przewrót polityczny i społeczny ubiegłego stulecia, złączywszy się z nauką materjalistyczną, rozkiełznał rzeczywiście mnóstwo dawniej na obroży trzymanych namiętności i rozbudził w masach pragnienia i dążenia, przed wybuchem tylko dla możniejszych jednostek dostępne. Nie ulega wątpliwości, że nowy ustrój społeczny przyczynił się dużo do zdenerwowania ostatnich pokoleń, pracujących za wiele w celu pozyskania wszystkiego tego, co cywilizacja współczesna komfortem nazywa, nieszczęśliwych w znacznej części dlatego, że nie mogą zaspokoić nadmiernych apetytów, ale to samo niezadowolenie niepokoiło ludzi w każdej chwili przejściowej, w chwili zwątpienia i upadku. Rewolucja francuska nie była przyczyną, lecz raczej skutkiem zdenerwowania, które się już przed nią rozpoczęło.

Nerwowością, a lepiej osłabieniem nerwów, twierdzi dr. Gutenberg, nazywamy ogólny upadek działalności całego układu nerwowego, czyli mniejsze lub większe osłabienie ogólnej siły nerwowej. Nerwy chore oddziaływają wprawdzie bardzo dobrze, a nawet nadmiernie, lecz znoszą znacznie krócej, niż w zdrowym stanie, owe wrażenia, wskutek czego łatwo się męczą i wyczerpują. Głównemi zatem cechami nerwowości są: zbyteczna pobudliwość i drażliwość z jednej, a prędsze wyczerpywanie się z drugiej strony. Chociaż anatomiczne podstawy tego stanu nie są dotąd znane, mimo to przypuszcza dr. Gutenberg, że zachodzą pewne zmiany w odżywianiu tkanek nerwowych, które nie sprowadzają wprawdzie znacznych niedokładności w budowie tych narzędzi, lecz osłabiają w większym lub mniejszym stopniu ich działalność. Co ważniejsza, że niemoc nerwowa ogarnia całego człowieka wskutek naturalnego rozprzestrzenienia nerwów po całem ciele. „Neurastenja nie oszczędza żadnego narzędzia, ani funkcji organizmu ludzkiego—mówi amerykanin Beard—od głowy aż do palców stóp żadna cząstka ciała nie jest wolną od niej."

Zostawiając dokładniejsze, fachowe określenie nerwów i nerwowości lekarzom, powtarzamy tylko to, co każdy profan wie z osobistego doświadczenia.

wać błędy, gdyż „dawny kurs” ma czterdziestoletnią przeszłość za sobą. Rządy związkowe powinny czuwać nad nietykalnością konstytucji. Sejmy państwowe powinny donioślejszym odzywać się głosem.”

I oto — prosta denuncjacja Capriviego i cesarza przed książętami i ludami rzeszy niemieckiej. Oryginalne!

Wzniesieniem barykady na moście Sykstusa zakończyły się w poniedziałek demonstracje rzymskie. Postradały one już w końcu charakter protestu narodowego; zapał patrjotyczny wyzyskały ku własnym celom żywioły anarchiczne, które popchnęły proletarjat robotniczy z Trastevere do Rzymu. Kawalerja zdołała im wszędzie zastąpić drogę, tak, że musiano się, nic nie wskórawszy, cofnąć z nad Tybru. Gorzej działo się w Medjolanie. Dwóch redaktorów dziennika *Secolo* napadnięto na ulicy i brutalnie znieważono. Tłumy anarchistów uganiały się, wydając dzikie okrzyki, ulicami miasta, ale i tutaj żandarmi z pomocą obywatelstwa miejskiego położyli kres wybrykom, przyczem nie obyło się bez przelewu krwi, zwłaszcza podczas bombardowania kamieniami teatru „Eden”. Oryginalnem jest, że anarchiści zdzierali sztandary żałobne, porozwieszane z powodu wypadków w Aiguesmortes.

Demonstracje odbyły się: w Neapolu, Benewencie, Palermo, Turynie, Florencji, Liwornie, Weronie, Padwie, Campobasso, Reggio d'Emilia, Arezzo, Caserta, a wreszcie w Genui, gdzie powtórzyło się palenie omnibusów i kjosków. *Br. Z.*

Opłaty stemplowe.

Praw. wiestn. w nrze 172-im zamieszcza następujące rozporządzenie o zmianie terminów pobierania stempla od sprzedaży nieruchomości i od aktów w Królestwie Polskiem i w gubernjach nadbałtyckich.

I) W zamian uwagi 1-ej (według dopełn. z r. 1886) i uwagi 2-ej (według dopełn. z r. 1889-go) do art. 417, art. 416 z uwagą 1 i 2 (według dopełn. 1889 r.) art. 430 i uwag do art. 446 (wedł. dopełn. 1886 r.) ustawy stemplowej (zb. pr. t. V wyd. 1857-go r.) postanowiono:

1) W gubernjach Królestwa Polskiego i nadbałtyckich stempel od sprzedaży płaci się przy samem dokonywaniu aktów o przejściu prawa własności na majątek nieruchomy (art. 241, 279 ust. notarjalnej wedł. dopełn. z r. 1890-go). Akty, od których nie opłacono stempla, nie powinny być przyjmowane w wydziałach hypotecznych, tudzież nie mogą być zatwierdzane przez prezesów sądów okręgowych lub sędziów pokoju (art. 256 ust. not.) W gubernjach nadbałtyckich, w razie zawarcia aktów sposobem domowym, strony mogą zwracać się do najbliższej izby skarbowej z prośbą o obliczenie przypadającego stempla.

2) Nieopłacony stempel pobiera się z doliczeniem kary, licząc po 1% za każdy miesiąc od całkowitej sumy aktu. Kara oblicza się: a) od aktów domowych—od daty zawarcia aktu i b) od aktów urzędowych lub notarjalnych — od dnia doręczenia wezwania izby skarbowej o złożenie stempla. Obliczenie kary odbywa się na zasadzie art. 9-go przepisów o podatku gruntowym (specjalny dodatek do ustawy o pod., zb. pr. t. V, wyd. 1886 r.) *Uwaga.* Artykuł ten stosuje się i do Królestwa Polskiego.

3) Pobrany stempel zwraca się również w razie nieprawidłowego lub nadmiernego obliczenia, a w gubernjach Królestwa Polskiego i nadbałtyckich nadto: 1) w razie niezgodzenia się wydziału hypotecznego lub instytucyj, zatwierdzających sprzedaż, na przyjęcie aktu lub wprowadzenie na jego zasadzie danej osoby w posiadanie prawne majątku, jeżeli przytem odpowiedni wpis do ksiąg o przejściu własności zostanie usunięty i 2) w razie zerwania, za zgodą stron, wzajemnej umowy, o ile zerwanie to nastąpi przed zatwierdzeniem aktu i przed wprowadzeniem nowego nabywcy w posiadanie majątku, nie później jak w rok po zawarciu aktu i przy zachowaniu wymienionego powyżej przepisu o wykreśleniu wpisu w księgach. *Uwaga 1.* Zwłoka w zatwierdzeniu aktu nie daje prawa do zwrotu stempla. *Uwaga 2.* Zwrot stempla na zasadach, wymienionych w powyższych artykułach, odbywa się we wszelkich ilościach w izbach skarbowych w porozumieniu z izbami kontroli.

4) W gubernjach Królestwa Polskiego i nadbałtyckich stempel kancelaryjny aktowy pobiera się przy sporządzaniu aktu przez notarjusza. W razie sporządzenia aktu w gubernjach nadbałtyckich sposobem domowym, opłata wzmiankowana pobiera się przy poświadczeniu rejentalnem aktu albo, gdyby takiego poświadczenia nie było, przy złożeniu aktu w sprawie sprzedaży (p. 1-szy art. 340-go ust. not. wedł. dopeł. 1890 r.)

II. W uwadze 4 do art. 442 tejże ustawy (wedł. dop. 1886 r.) po słowach „w gubernjach Królestwa Polskiego” dołączyć „i nadbałtyckich”.

III. Art. 45 ustawy o pod. stempl. (zb. pr. t. V wyd. 1886 r.) należy uzupełnić przez dodanie nowego punktu treści następującej:

„Od opłaty stemplowej zwolnione są prośby i inne dokumenty, wymienione w p. 1 art. 6 oraz dokumenty, zawierające obliczenia opłat stemplowych od aktów domowych, dokonane przez izby skarbowe w gub. nadbałtyckich.”

IV. Punkt 1-szy art. 262-go ust. not. winien zawierać wyliczenie następujące:

1) Opłaty od sprzedaży, stemplowe i trzyrublowe kancelaryjne przy zawieraniu aktu.

Nb. Uwaga do tego punktu wedł. dopełn. 1890 r. pozostaje bez zmiany.

V. Rozdział VI tejże ustawy (wedł. dopełn. 1890 r.) należy uzupełnić w sposób następujący:

Art. 285[1]. Opłaty od sprzedaży, stemplowe i kancelaryjne aktowe pobierane są przez rejenta na zasadzie przepisów, zawartych w ustawach o pod. i o pod. stempl.

VI. Art. 340-ty tejże ustawy uzupełnić należy za pomocą dodania następującej uwagi:

Uwaga. Opłata od sprzedaży i trzyrublowy podatek kancelaryjny pobierane są przy sporządzaniu aktów o przejściu prawa własności na nieruchomość według przepisów ustawy o pod. stempl.

VII. Osobom, które nie opłaciły stempla od sprzedaży lub podatku aktowego od aktów domowych lub notarjalnych, zawartych przed wydaniem niniejszego prawa, wolno jest w ciągu roku od daty niniejszych przepisów opłacić ów stempel, poczem opłaty te egzekwowane będą z doliczeniem kary według art. 2 odd. I.

Przepisy niniejsze zatwierdzone zostały w d. 20-ym czerwca r. b.

† ELWIRO MICHAŁ ANDRIOLLI.

Sztuka nasza, szczególniej w dziale swoim ilustracyjnym, niepowetowaną stratę poniosła: jeden z jej najprzedniejszych przedstawicieli, prawdziwy mistrz ołówka, ilustrator-poeta, Andriolli, dnia wczorajszego w Nałęczowie życie zakończył.

Komuż w kołach inteligencji naszej obcem było to imię, które, począwszy od rozkwitu czasopism naszych obrazkowych, przez cały okres ich rozwoju najświetniejszego, ukazywało się na ich kartach, ledwie, że nie w każdym numerze.

Kogóż więc dzisiaj nie zasmuci wiadomość, że twórca tych prześlicznych obrazków już nie żyje, a zgasł nam w sile wieku, w pełni talentu!

E. M. Andriolli urodził w r. 1837-ym w Wilnie, z ojca włocha, a matki pochodzenia polskiego. Ukończywszy nauki gimnazjalne w mieście rodzinnem, wstąpił, za przykładem starszego brata, do Akademji medycznej w Moskwie; ale natura jego artystyczna wkrótce go pociągnęła na inną drogę: pożegnawszy studja lekarskie, przeniósł się do moskiewskiej Szkoły sztuk pięknych, a po wyjściu z niej w r. 1857-ym egzamin ostateczny zdał w Akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

Za powrotem do Wilna, gdzie naonczas Wilczyński swoje „Album” wydawał, do którego Antoni Zaleski dostarczał mu scen prześlicznych z „Pamiętników Paska”—Andriolli, pod wpływem ducha czasu i otoczenia, zaczął też zbierać materjały do własnego „Al-

---

Jest rzeczą pewną, że człowiek chory na nerwy bywa niejednokrotnie ciężarem dla siebie i dla swojego otoczenia. Boli go głowa, mięśnie i stawy, czuje on zaburzenia apetytu i trawienia, senność, a dość często męczy go bezsenność. Najlżejszy wysiłek nuży go, spoczynek nie uspokaja. Wiemy wszyscy, z jaką ociężałością i niesmakiem budzimy się nazajutrz po przepracowanej nocy. Sen nie pokrzepił nas, lecz zmęczył.

Zmienny, kapryśny, przerzucający się z projektu w projekt, raz pełen nadziei, to znów zwątpiały, oprysk1iwy, gniewający się bez powodu, najczęściej niesluszno, człowiek chory nerwowo uprzykrza życie sobie i bliskim swoim. Znaczna część współczesnego pesymizmu, rzeczywistego i sztucznego, płynie z tego źródła.

Prawie cała inteligencja ostatnich pokoleń cierpi na tę nieznośną niemoc. Bo wszystko składa się na to, ażeby nasze nerwy stargać. Nieslychane wysiłki zawodowe, sroga walka konkurencyjna o byt, nadmierne wymagania, stawione ciału i umysłowi, całe nasze życie duchowe z ciągłemi niepokojami, ogromne zdobycze na polach sztuki i wiedzy, bezustanna potrzeba uczenia się, pamiętania mnóstwa cyfr, dat, nazwisk, faktów, modne w końcu trucizny: alkohole, nikotyny, teiny i t. d., wszystko to wyczerpuje główne mieszkańców miast, pozbawionych świeżego powietrza, ruchu i spokoju. Spieszymy się, śpieszymy tygodnie, miesiące, lata, dochodząc rzadko tam, dokąd zdążaliśmy.

Nerwowość ostatnich pokoleń niepokoi już pedagogów, moralistów, a nawet prawodawców. Tu i owdzie dokonywają się usiłowania w kierunku wrócenia naszym dzieciom zdrowia, które nam rodzice zabrali. Nowsze szkoły pamiętają nietylko o rozwoju umysłowym, ale i fizycznym uczniów.

Nie dość to jednak, podług dr. Gutenberga. Należy i przy zawieraniu związków małżeńskich uwzględniać przyszłe pokolenia. Nie żenić się dla pieniędzy i stosunków, dla posad i koligacji, lecz jedynie z pociągu osobistego, który zna się wybornie choć bezświadomie na medycynie.

Nie ulega wątpliwości, że natura, najlepsza mistrzyni człowieka, wymyśliła nie nadarmo miłość, zarówno słodką jak zdrową, ale miłość bywa zwykle nieopatrzną optymistką, optymizm zaś nie ma w obecnym ustroju społecznym racji bytu. Trzebaby naprzód wywrócić na nice zwyczaje i obyczaje, poglądy i cele współczesnego człowieka, trzebaby stworzyć inną podstawę istnienia, aby módz słuchać rozumnych podszeptów serca i krwi.

Dzieci rodziców nerwowych nie przynoszą oczywiście na świat nerwów zdrowych, ale i poniewierka ubóstwa nie wzmacnia weale tych drutów telegraficznych mózgu. Łatwiej napisać broszurę o szkodliwości małżeństw niedobranych, niż wytrwać na stanowisku kochanka w straszliwym wirze walki o byt powszedni.

Nerwowcy chwili obecnej radzą sobie inaczej: nie żenią się po prostu weale, dopóki nie zdobędą środków materjalnych, koniecznych do utrzymania rodziny.

Mówi zresztą sam dr. Gutenberg.

— Nie chcę się rozwodzić nad temi małżeństwami z przywiązania, które zawierają się bez myśli o podstawie materjalnej. Jak uczy doświadczenie, jest w nich miłość tylko ogniem słomianym, gasnącym szybko, gdy zjawi się pierwsza troska. Małżeństwo może się obyć bez bogactwa, ale wymaga zapewnionego bytu, o który należy się postarać przed zawarciem związku, w przeciwnym bowiem razie sprowadza nieopatrzny afekt nieprzewidziane nieszczęścia.

Niezawodnie! Małżeństwo może obyć się bez bogactwa, a powinno się zadowolnić zapewnionym bytem, ale zachodzi pytanie, gdzie się ów „zapewniony byt” zaczyna, a gdzie kończy. Czasy nasze mają bardzo duże wymagania. Te wymagania trzeba zmniejszyć, wrócić koniecznie do skromniejszych warunków, pozbyć się wielu niezdrowych apetytów, zanim będzie można mówić o doborze w małżeństwie. Reforma pojęć, wyobrażeń, zwyczajów i obyczajów spowoduje sama przez się przewrót.

Jak dotąd, nie zanosi się weale na poprawę. Przeciwnie. Jeżeli wolno wierzyć dr. Gutenbergowi, za gustowały i niemki, znane ze skromności i rządności, w komforcie i próżniactwie kobiet światowych. Bo oto, co mówi autor broszurki.

— W salonach, po starogermańsku urządzonych, stał się obecnie modnym kołowrotek. Ten symbol najszlachetniejszej gospodarności, skromności i pracy znajduje się w miejscu, w którem zazwyczaj blichtr i pustota wszechwładnie panują.

— Radbym, aby z gustem starożytnych mebli powróciła dawnę pilność, skromność i brak wymagań. Możebyśmy znów wtedy ujrzeli wesołe oblicza zamiast bladych, znudzonych i zmęczonych twarzy; możebyśmy powrócili do dawnego rozsądku i siły zdrowia, zamiast obecnych wybryków i ciągłych narzekań. Kobietom naszym brak właśnie owego hartującego wpływu, jaki na ich nerwy racjonalna działalność i zajęcie stosowne wywierać mogą. Mężatce zdaje się, że zatargi ze służącemi, składanie i przyjmowanie wizyt, spacery, teatr, bale, koncerty, ranty i czytanie romansów, to całe jej zadanie.

— Małżeństwo tegoczesne, nie znajdując szczęścia i zadowolenia w domu, szuka go gorączkowo na zewnątrz. W przyjmowaniu gości, urządzaniu obiadów, rautów itp. wytworzył się istny wyścig w tegoczesnem towarzystwie. Obecnie młoda mężatka, jak się ktoś wyraził, nie stara się od drugiej nauczyć, jak grosz zaoszczędzić, lecz jak go wydać. A obowiązkowe podróże żon do wód, a zmieniające się ciągle mody i t. d...

Szczególne to malowidło dla kogoś, co pamięta niedawno temu—jak, studentem będąc, dziwił się niemkom zamożnym, doglądającym osobiście porządku w odnajętem mieszkanku, jak drwił z przesadnej gospodarności i oszczędności cór Germanji, bo patrzył w domu na inne stosunki.

Byłożby tak rzeczywiście? Jeżeli miljardy francuskie zdemoralizowały naprawdę rodzinę niemiecką, to zemściły się straszliwie za sromotę Sedanu i Metzu.

Teodor Jeske-Choiński.

bumu" i przez lat parę odbywając wycieczki artystyczne po różnych okolicach, skrzętnie gromadził w swojej tece widoki malowniczych lub historycznych miejscowości. Zbiór ten cenny, przed kilkoma laty, stał się pastwą pożaru w Brzegach.

Następnie, udawszy się do Rzymu, przez pewien czas odbywał studja w Akademji św. Łukasza, a uzupełnił je w Paryżu. Po czem powróciwszy do kraju, nie mógł się w nim długo osiedzieć. Bujna, energiczna, chciwa wrażeń jego natura wyrwała go z pod dachu rodzinnego i pchnęła w świat szeroki na przygody awanturnicze, z którychby całą Odyseję można było ułożyć. Gdzie on nie był, czego nie zaznał! Szwecja, Anglja, Francja, Hiszpanja, Włochy, Turcja, Rumunja po kolei dostarczały mu wrażeń artystycznych, które wszakże drogo opłacać musiał, nie pieniędzmi—bo tych mu brakło—ale ciężkim trudem, a nawet głodem.

W wędrówkach tych najdłuższy miał przystanek w Londynie, a następnie w Paryżu, gdzie się też pierwsze próby jego ilustracyjne ukazały.

Powróciwszy około roku 1867-go w strony rodzinne, znów je po niejakim czasie opuścił, a zwiedziwszy wschodnie gubernje w Rosji, w r. 1871-ym zajrzał nareszcie do Warszawy.

Była to właśnie epoka najświetniejszego rozwoju *Tygodnika ilustrowanego* i *Kłosów*, w których rej wodzili naówczas Gerson, Kossak, Kostrzewski, Antoni Zaleski i inni; Andriolli więc, ujrzawszy się tutaj w swoim żywiole, znalazłszy pole najodpowiedniejsze dla swojego talentu, postanowił już więcej przygód po szerokim świecie nie szukać i obrał śród nas stałą siedzibę.

Przybysz nieznany, wobec rozgłośnych sił miejscowych, zdawałoby się, że powinien był długo walczyć dla zdobycia sobie uznania; a tymczasem zupełnie się inaczej stało, gdyż odrazu, od pierwszych dwóch—trzech ilustracyj, już ogólną ściągnął na się uwagę, zjednał sobie miejsce zaszczytne w gronie starszych kolegów, a wkrótce stał się ulubieńcem wszystkich czytelników pism obrazkowych.

Bo też śliczne to były rzeczy te jego ilustracje! czy to sceny z życia dworu wiejskiego, czy typy staroświeckie, czy obrazki humorystyczne, czy uroczystości i obrządki doroczne, czy uplastycznione kreacje poetów i powieściopisarzy—wszystko to z taką prawdą żywotną, a zarazem z takim urokiem poetycznym odtwarzał, a wszystkiemu nadawał tak wybitną, oryginalną cechę swojego talentu, że poznawano go po niej bez podpisu i serdecznie witano.

Ile się tego przewinęło przez *Tygodnik Ilustrowany, Wieniec, Kłosy, Biesiadę Literacką i Tygodnik Powszechny*, któż to zliczyć potrafi! a jednak godziłoby się zaiste, aby ktoś sobie ten trud zadał; bo jeśli niepodobna o tem pomyśleć, żeby to wszystko wydać w jednym zbiorze, któryby starczył twórcy swojemu za najpiękniejszy pomnik, to wartoby przynajmniej w spisie ogólnym przekazać prace jego ludzkiej pamięci.

Ale czyż na tem koniec? czyż podobna zamilczeć o powieściach i poematach przez Andriollego ilustrowanych?

O takich np. rzeczach, jak „Marja" Malczewskiego, „Pamiętniki kwestarza" Chodźki, „Dęboróg" Syrokomli, „Pan Tadeusz", „Stara baśń" i „Kunigas" Kraszewskiego, „Meir Ezofowicz" i „Dziurdziowie" Orzeszkowej, „Branki w Jasyrze" Deotymy, oraz o kilku wielkich kartonach, odtwarzających sceny pojedyncze z poematów celniejszych.

Ilustracje tego rodzaju były największem ulubieniem Andriollego, a zarazem największem jego upragnieniem; ale ponieważ siły naszych nakładców nie starczyły na wydawnictwa tak kosztowne, artysta więc, dla zużytkowania swojej energji i zasobów wielkich talentu, musiał szukać pola śród obcych. Jakoż rad przyjął propozycję wydawcy paryskiego, Didota, i do wspaniałej edycji jego dzieł Szekspira zilustrował „Julję i Romeo" i „Kupca Weneckiego", oraz wziął udział w ilustracji „Joanny d'Arc", i „Chevallerie"; dla wydawcy zaś londyńskiego Calpina, prócz rysunków do „Historji wieków średnich", dostarczył nowej serji obrazów do romansów Coopera.

Po za tem ulubioną myślą Andriollego było wydawnictwo widoków z malowniczych okolic, i w celu tym przedsiębiorąc każdego lata artystyczne konne wycieczki, wielkie skarby w swojej tece zgromadził: z Powiśla, z sandomierszczyzny, z okolic Kazimierza, Ojcowa, z Dąbrowy górniczej i z Pomorza, z których zaledwie mała cząstka weszła do pism ilustrowanych. Niektóre z nich (w *Kłosach* i *Biesiadzie literackiej*) ukazały się razem z tekstem ilustratora, odznaczającym się piórem tak oryginalnem i jędrnem, jak i jego ołówek. W roku bieżącym ostatnią wycieczkę artystyczną odbył aż nad morze Adrjatyckie, gdzie również zebrał wiele malowniczych widoków, wrażenia zaś i przygody swoje opisał: w *Kurjerze*, *Słowie* oraz *Tygodniku ilustrowanym*, w którym też i ostatnie jego ilustracje się ukazały.

Dla uzupełnienia obrazu działalności artystycznej Andriollego powinniśmy jeszcze zaznaczyć, że ostatniemi czasy wrócił do zarzuconego oddawna pędzla i malował obrazy religijne, jak np. do katedry kowieńskiej, do kościoła katolickiego w Nowogrodzie i innych.

Dodajmy w końcu, że Andriolli, przy całym nastroju poetyczno-artystycznym swego umysłu, był człowiekiem bardzo praktycznym i w prozie życia umiał sobie tak dobrze radzić, jak i w dziedzinie sztuki. W parę lat po osiedleniu się w Warszawie, nabył już niewielką posiadłość Stasinów, pod Nowomińskiem, w której własnem staraniem i własnemi prawie rękoma urządził sobie bardzo wdzięczną siedzibę; sprzedał ją wszakże po niejakim czasie, a natomiast kupił kilka włók lasu sosnowego na piaskach, na brzegu Świdra pod Otwockiem, i w głuchem tem pustkowiu, radząc sam sobie, niby kolonista amerykański, sam będąc budowniczym, a w potrzebie i cieślą, i mularzem, sklecił naprędce jeden domek, potem drugi i trzeci, a wreszcie doszedł do czternastu, przyczem brzeg rwącej rzeki, na przestrzeni półtorej wiorsty ustalił, zasadziwszy go wierzbą koszykarską; założył plantację drzew morwowych; przy domku, przeznaczonym dla siebie, urządził ogród owocowy i ozdobny, a powoli i inne także kwiatami i krzewami upiękniał. Czynił to z myślą odnajmowania ich na letnie mieszkania dla Warszawian.

Okazało się, że była to myśl bardzo szczęśliwa: domki Andriollego nigdy pustką nie stały; a co ważniejsza, zachęciły i innych do wznoszenia letnich willi w tej miejscowości, i jeśli dziś dawniejsza pustka otwocka wygląda jak prawdziwa oaza, to całą ztąd zasługę przyznać trzeba Andriollemu.

Było to dla niego wielką pociechą i nagrodą za poniesione trudy; marzył też słodko, że w tem Tusculum swojem znajdzie po nich błogie wytchnienie i byt niezależny na stare lata. Niestety! inne były wyroki Boskie; nie sądzono mu było zaznać spokoju doczesnego, niechże dusza jego ma spokój wieczny!

Adam Pług.

Fram.

I.

Biegun północny, jeden z niewielu na kuli ziemskiej nieznanych i niedostępnych punktów, ciągnie do siebie podróżników, niby ćmy światło. Potężny duch człowieczy buntuje się przeciwko wszystkiemu, co mu jest niedostępne. Niema kraju w Europie, któryby nie wysyłał synów swoich na północ daleką, najczęściej bezowocnie. Ze Szwecji i Norwegji badali strefy podbiegunowe Kheilhau i Nordenskiöld; Danja ma swojego Behringa, który w r. 1728-ym przepłynął cieśninę, noszącą imię jego. Na wiele też lat przedtem, w r. 1619-ym Jan Munk zwiedzał puste wybrzeża Grenlandji. Holandja dostarczyła światu Bareutza i Heemkerka, którzy zwiedzili Spitzberg i Nową Ziemię w końcu XVI-go wieku, nie licząc Jana Magena, śmiałego żeglarza z r. 1611-go. Są to tylko oddzielne nazwiska, wzięte na chybił trafił z długiej listy podróżników do bieguna północnego.

Jest jednak granica, przez którą przejść było dotychczas niepodobieństwem fizycznem. Ziemie północne obejmują, według Maltebruna, Reclusa, Saint-Martin'a i innych geografów: 1) Devon północny, t. j. wyspy, pokryte lodami, na morzu Baffińskiem i cieśninie Lankastra; 2) Georgję północną, utworzoną z ziemi Banka i licznych wysp; wreszcie 3) Archipelag Baffin-Parry, obejmujący kilka części lądu podbiegunowego. W tej całości, okrążonej przez 78-my równoleżnik, ciągną się ziemie na 1,400,000, a morza na 700,000 mil kwadratowych. Nieustraszonym podróżnikom nowożytnym udało się przejść po za okrąg wyżej wzmiankowanego równoleżnika, zkąd dotarto do 88° szerokości. Podróżnicy ci odkryli niektóre wybrzeża, leżące po za łańcuchem ław lodowych, nadali nazwy przylądkom, odnogom, zatokom tych obszernych okolic, które możnaby nazwać wyżynami północnemi. Ale ziemie, leżące po drugiej stronie 84-go równoleżnika, są tajemnicą. Nikt nie wie, co zawierają te przestrzenie sześciostopniowe, okryte nieprzebytemi lodowiskami.

Ile ofiar pochłonął już ten biegun północny!

W r. 1845-ym anglik, Jan Franklin, w trzeciej swojej wycieczce na okrętach: „Erebus" i „Terror" odjechał w okolice północne i zginął bez wieści.

W r. 1854-ym amerykanin, Kane, i jego porucznik, Morton, puszczają się na poszukiwania Franklina. Powracają cali z wyprawy, ale bez okrętu „Advance", który zaginął wśród lodowisk.

W r. 1859-ym anglik, Mac Clintock, odnajduje dokument, z którego dowiaduje się, iż nie pozostała ani jedna dusza żyjąca z załogi „Erebusa" i „Terrora".

W r. 1860-ym amerykanin, Hayes, wyruszył z Bostonu na statku „United-States", przepłynął po za 81-szy równoleżnik i powrócił w r. 1862-im, nie zdoławszy dostać się wyżej, pomimo bohaterskich usiłowań swoich towarzyszy.

W r. 1869-ym kapitanowie Kolderwey i Hegemann ruszają z Bremerhaven na okrętach: „Hansa" i „Germania". „Hansa", zmiażdżona przez lodowiska, tonie poniżej 71° szerokości, a załoga zawdzięcza jedynie swoje ocalenie szalupom, które ułatwiają jej przedostanie się na wybrzeża Grenlandji. Pomyślniejszym jest los „Germanji", która powraca do portu Bremerhaven, nie zdoławszy jednak przepłynąć po za 77-my równoleżnik.

W r. 1871-ym kapitan Hall odpływa z Nowego Jorku na statku „Polaris". W cztery miesiące potem odważny ten marynarz umiera z wycieńczenia po trudach nieznośnie ciężkiej zimy. W rok potem „Polaris", pchany lodowiskami, ginie, rozbity przez kołyszące się kry, nie wzniósłszy się nawet do 82° szerokości. Ośmnastu ludzi z załogi, odpłynąwszy pod rozkazami porucznika Tyson na tratwie z lodu, miotanej falami oceanu, dostało się do lądu. Trzynastu ludzi, pozostałych na parowcu, zginęło wraz ze statkiem.

W r. 1875-ym anglik, Nares, opuszcza Portsmouth na okrętach: „Alerte" i „Découverte". Podczas tej pamiętnej wyprawy, w której załoga statków rozłożyła zimowe kwatery pomiędzy 82-im a 83-im równoleżnikiem, kapitan Markham, posuwając się w kierunku północy, stanął o 740 kilometrów od bieguna północnego, dokąd nie dostał się dotychczas człowiek żywy.

W r. 1879-ym Gordon Bennett, wydawca nowojorskiego *Heralda*, uzbraja statek „Jeanette", powierza jego dowództwo komendantowi De Long. „Jeanette" wyrusza z San Francisco z 33-ma ludźmi, przepływa cieśninę Behringa, ale pochwycona pomiędzy ławy lodowe na wysokości wyspy Herald, tonie w morzu na wysokości wyspy Bennett, mniej więcej przy 77-ym równoleżniku. Załoga nie widzi innego środka ocalenia, jak skierować się na południe w czółenkach, ocalonych od rozbicia, ciągnionych po wierzchu ław lodowych. Głód i zimno dziesiątkują marynarzy. Komendant De Long umiera w październiku. Większość jego towarzyszy ginie również; zaledwie 12-tu powraca z wyprawy.

W r. 1881-ym amerykanin, Greely, rusza z portu Saint-Jean z Nowej Ziemi na parowcu „Proteusz", celem urządzenia stacji w zatoce Lady Franklin, na ziemi Granta, cokolwiek niżej 82-go stopnia. Tam to założono fortecę Conger, zkąd śmiali, zahartowani na zimno podróżnicy udają się na zachód i północ zatoki. Porucznik Lockwood wraz ze swoim towarzyszem, Brainardem, w maju roku 1882-go docierają aż do 83° i wyprzedzają w ten sposób kapitana Markhama o mil kilka.

Punkt, oznaczony przez Lockwooda, jest ostatniem słowem, zapisanem przez podróżników na kartografji podbiegunowej.

Wyprawa skończyła się nieszczęśliwie. „Proteusz" tonie, a 24-ch osadników północy skazanych jest na najstraszniejszą niedolę. Dr. Pavy, francuz rodem, i w. inn. ginie marnie. Greely, któremu przychodzi na pomoc „Thetis" w 1883 im, przywozi z powrotem zaledwie sześciu towarzyszy niedoli. Jeden z bohaterów wyprawy, porucznik Lockwood, ginie również i powiększa o jedno zaszczytnie znane nazwisko bolesną martyrologję tych krain podbiegunowych.

Tak więc, pomimo tylu poświęceń i takiej odwagi 84-go równoleżnika nie dano było przekroczyć nikomu. Człowiek bezkarnie nie może się narażać na tak wielkie niebezpieczeństwa, na przebywanie w tak zniżonej temperaturze.

Przed miesiącem laurów Franklinowi, Grinnelowi, Kanemu, Haysowi, Greely'emu, De Longowi pozazdrościł norwegczyk, Nansen, który świeżo odpłynął do stref podbiegunowych.

Okręt, na którym śmiały podróżnik buduje swoje nadzieje, zowie się „Fram". (×)

Wiadomości bieżące.

= W *Zbiorze taryf* ogłoszono, iż od d. 13-go października r. b. obowiązuje, zamiast dawniejszego podziału na trzy grupy, nowy podział kolei na dwie grupy, a mianowicie: I grupa: koleje: brzesko-chełmska, warszawsko-wiedeńska, warszawsko-terespolska, władykaukazka, dżanko-teodozyjska, doniecka, ekateryńska, iwangrodzko-dąbrowska, kursko-kijowska, kursko-charkowsko-azowska, libawsko-romeńska (oprócz dystansu Kałkuny-Szadów), łódzka, łozowsko-sewastopolska, moskiewsko-brzeska (od Brześcia do Smoleńska), moskiewsko-kurska, mikołajewska, orłowsko-witebska (od Orła do Briańska), poleskie, nadwiślańska, nadnarwiańska, petersbursko-warszawska, siedlecko-małkińska, chwastowska, charkowsko-mikołajewska i południowo-zachodnie; II-ga grupa: koleje: władykaukazka, baltycka, dźwińsko-witebska, libawsko-romeńska (od Libawy do Kałkun przez Radziwilliszki), mitawska, moskiewsko-brzeska (od Moskwy do Smoleńska), moskiewsko-kazańska, moskiewsko-kurska (od Moskwy do Orła), moskiewsko-niżnienowogrodzka, moskiewsko-jarosławska, muromska, mikołajewska, nowotorska, orłowsko-witebska, pskowsko-ryska, rżewsko-wiaziemska, rysko-dźwińska, rysko-bolderaaska, rybińsko-bołogowska, riazańsko-uralska, samarsko-złatoustowska (w połączeniu z orenburską i gałęzią Złatoust-Czelabińsk), petersbursko-warszawska (od Petersburska do Kałkun), syzrańsko-wiaziemska, szuj-

sko-iwanowska i koleje południowo-wschodnie. Koleje, nie należące do żadnej grupy: baskuczeńska, zakaukazka, zakaspijska, uralska, carkosielska, bołowicka, nowogrodzka, obojańska, odnoga portowa kolei mikołajewskiej i rysko-tukumska. Od d. 13-go października r. b. obowiązywać będzie nadto na wzmiankowanych kolejach nowa taryfa dla I-ej i II-ej grupy. Taryfa ogłoszona będzie niebawem.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, kwestja wypuszczenia w obieg papierów procentowych skarbowych niewielkiej ceny w celu dania możności osobom mniej zamożnym umieszczania w tych papierach swoich oszczędności jest już bliską urzeczywistnienia. Podobno przy ministerjum finansów ma być zorganizowana niebawem specjalna komisja pod przewodnictwem towarzysza ministra, A. J. Antonowicza, której powierzone będzie opracowanie szczegółów wzmiankowanego projektu.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące sprawozdanie o przebiegu epidemji cholery według danych, otrzymanych przez departament lekarski od d. 17—19 b. m.:

	Okr. sprawozd.	Zachor.	Zmarło
M. Moskwa	od 13—15 sierp.	90	38
Gub. astrachańska . .	„ 30 lip. do 5 sierp.	2	1
„ besarabska	„ 6 sierp. do 12 sierp.	2	1
„ kazańska	„ 6—12 „	75	28
„ kaliska	„ 13—16 „	97	33
„ kijowska	„ 6—12 „	529	184
„ kałuska	„ 6—12 „	8	7
„ kostromska	„ 6—12 „	3	1
	(Przybyli z Niżnego Nowogrodu na parowcach)		
„ mińska	„ 6—12 „	32	15
„ niżnienowogrodzka	„ 6—12 „	468	191
„ samarska	„ 6—12 „	198	75
„ symbirska	„ 6—12 „	31	11
„ tambowska	„ 6—12 „	2	1
„ chersońska	„ 8—15 „	54	22
M. Nikołajew	„ 13—15 „	3	1
obw. doński	„ 13—14 „	245	109
„ kubański	„ 8—17 „	24	7
Gub. kutaiska	„ 8—16 „	16	5
„ tyfliska	„ 8—14 „	11	6
Wypadki podejrzane:			
Gub. petersburska . .	„ 6—12 „	14	—
M. Petersburg	„ 14—15 „	1	1

= O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszono urzędownie następne dane:

Gubernja łomżyńska.

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Osada Mazowieck d. 21-go sierpnia .	8	1	3	7
Osada Czyżów d. 20-go sierpnia .	5	6	2	15
Osada Zambrów d. 20-go sierpnia .	3	1	—	2
d. 21-go sierpnia .	3	1	2	2
Wieś Słupce w powiecie ostrowskim d. 21-go sierpnia .	2	2	2	2

= Wobec zbliżających się świąt żydowskich, a mianowicie d. 30 i 31-go sierpnia (Nowy rok), 8-go września (Oczyszczenie), oraz od d. 13 do 20-go września (Kuczki), p. oberpolicmajster, w celu zapobieżenia przepełnianiu synagog i domów modlitwy, co źle mogłoby wpłynąć na stan zdrowotny miasta, oznajmia, że dozwolone jest mieszkańcom wyznania mojżeszowego w ciągu rzeczonych świąt odprawianie nabożeństw w mieszkaniach prywatnych. Lokale za każdym razem po ukończeniu nabożeństw doprowadzane być mają do należytego porządku.

= Barak choleryczny, mający służyć na pomieszczenie osób, zapadłych na cholerę na kolejach: nadwiślańskiej i terespolskiej, zbudowany w pobliżu plantu kolei obwodowej na Nowej Pradze, obecnie został uporządkowany i należycie przysposobiony. Zarządzającym rzeczonym barakiem jest dr. Liese, lekarz służby zdrowia kolei nadwiślańskiej, któremu do pomocy i obsługi dodano felczera, gospodynię i dwóch stróżów.

= Przy zapowiedzianej reorganizacji kantorów Banku państwa przez zamianę ich na okręgi bankowe, wobec znacznego powiększenia działalności dzisiejszych kantorów w obrębie państwa, utworzonych ma być 40 nowych oddziałów bankowych, zależnych włącznie z dawnemi od właściwych okręgów Banku państwa. Przy zmianach rzeczonych projektowane jest również utworzenie kilku nowych w razie potrzeby lub przywrócenie zwiniętych takichże oddziałów bankowych w granicach Królestwa Polskiego.

= W dniu dzisiejszym rozpoczął się rok szkolny w niektórych niższych szkołach miejskich.

= Rok szkolny w gimnazjach rządowych tutejszych rozpoczyna się pomiędzy d. 1-ym a 6-ym września. Wyjątek stanowią gimnazja: I-sze męskie i IV-te żeńskie, w których z powodu restaurowania gmachów wykłady będą rozpoczęte około 27-go września.

= Wykłady w warszawskiej szkole dentystycznej rozpoczęto z d. 21-ym b. m.

= Firma „Zygmunt Polakiewicz" (fabryka świec stearynowych „Włochy") zawiesiła wypłaty. W dniu wczorajszym komisarz sądu handlowego dopełnił opieczętowania fabryki, mieszczącej się przy ulicy Chłodnej nrem 32. Firmant nie jest w Warszawie obecny.

= J. E. arcybiskup Chościak-Popiel powrócił do Warszawy z powiatu miechowskiego, gdzie przebywał u rodziny.

= Prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Ludwik Górski, wyjechał do Sterdyni.

= Przybyli do Warszawy: prezes sądu okręgowego warszawskiego rz. r. st. Michał Plec z Petersburga, inspektor szpitali warszawskich profesor uniwersytetu rz. r. st. M. Czausow z gubernji smoleńskiej, wicelnspektor korpusu leśniczych rz. r. st. D. Szyłow z Lublina i stały członek urzędu do spraw włościańskich gubernji lubelskiej rz. r. st. J. Iwanow z Lublina; wyjechali: pomocnik głównego intendenta jenerał-lejtnant Pawłow do Nowoaleksandrji oraz urzędnik do szczególnych poruczeń przy J. E. Jenerał-Gubernatorze warszawskim rz. r. st. Pankow do Ciechocinka.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Przechodzień" i „Stadła paryskie", w Nowym „Piękna Helena".

* Jutro odśpiewana ma być w teatrze Letnim „Halka" z udziałem p. Krajewskiej i p. Bruszewskiego.

* „Weseli spadkobiercy" ukażą się jutro po raz 21-szy na deskach teatru Nowego.

Dotychczas wszystkie przedstawienia tej wesołej operetki zapełniały widownię po brzegi.

* Pierwsze przedstawienie „Mateczki" odłożono do wtorku przyszłego.

Próba jeneralna w poniedziałek.

Zamiast tej nowości daną będzie w sobotę sztuka Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca".

* Na niedzielę repertuar teatru Letniego zapowiada fredrowską „Zemstę za mur graniczny".

* W teatrze Nowym rozpoczęto dziś, pod kierunkiem reżysera Śliwińskiego, pełne próby z głośnej krotochwili „Champignol mimo woli".

* Dyrekcja teatralna pulpit drugiej arfy w orkiestrze operowej powierzyła córce znanego arfisty tutejszego, pannie Matyldzie Pistorównie.

Artystka w tych dniach przyjeżdża z Nowego Jorku, gdzie od lat kilku stale przebywała.

* Dziś w Eldorado premjera—farsa w 4-ch aktach p. t. „Zmarzlak".

Farsa ta dana będzie na benefis zdolnej artystki sceny lwowskiej, p. Julji Piaseckiej.

* Z Odessy nadchodzą bardzo pochlebne wieści o niezwykłem powodzeniu artystki naszego teatru Małego, p. Adolfiny Zimajerowej.

Na pierwszy występ gościnny z przebywającą w tem mieście trupą operetkową łódzką wybrała sobie pani Z. rolę Djonizy w operetce Hervégo „Nitouche".

Zapowiedź występów artystki warszawskiej zgalwanizowała publiczność odeską, do tej pory zachowującą się dosyć obojętnie wobec trupy łódzkiej, i na pierwszy zaraz debiut nietylko że widownia była zapełniona, ale nawet okazała się potrzeba dostawienia krzeseł, aby uczynić zadość żądaniom wszystkich, którzy chcieli słyszeć i widzieć Djonizę-Zimajer.

Brawom, oklaskom i owacjom kwiatowym nie było miary, a wstawiony do operetki „duet koci" zrobił furorę.

Prasa miejscowa jednomyślnie chwali artystkę warszawską, podnosząc szczególnie grę jej i tę odrębność w traktowaniu roli i śpiewu, stanowiącą indywidualność pani Zimajerowej a jednającą jej zawsze poklask widzów.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 402, Nowym 357; w teatrzyku Eldorado 192, na operetce francuskiej 374, na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 245 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 49.

= Stacja doświadczalna.

W laboratorjum chemicznem stacji doświadczalnej w Sobieszynie, zaopatrzonem obecnie w przybory i odczynniki potrzebne do wykonywania wszelkich analiz, wchodzących w zakres rolnictwa, w ciągu roku od 1-go lipca r. z. do tegoż dnia roku bieżącego zbadano 55 prób, mianowicie: 3 próby mączki z żużli, 2 próby mączki kostnej, 4 próby mączki fosforytowej, po 1 próbie superfosfatu, saletry chilijskiej, piaskowca i kainitu, 4 próby odpadków wełny, 5 prób torfu, gipsu i wapna, 9 prób łubinu na zielony nawóz przyoranego, 5 prób ziarna łubinu, 7 prób ziarna pszenicy, 11 prób ziemi ornej i 1 próba wody ściekowej z pól.

Ze względu na to, że karmienie łubinem odgoryczanym w ostatnich kilku latach bardzo się u nas rozpowszechniło, a zdania co do tego, o ile i jakie składniki pożywne traci ziarno przy odgoryczaniu, były bardzo podzielone, stacja uważała za właściwe zbadać tę kwestję i przeprowadziła w tym celu szereg doświadczeń w jesieni r. 1892-go z czterema najwięcej u nas używanemi sposobami odgoryczania.

Okazało się, że łubin niebieski, moczony przez 24 godzin w wodzie, gotowany przez godzinę, a następnie wyługowywany przez 24 godzin w bieżącej wodzie, w zupełności został odgoryczony, a ziarno można było jeść bez wstrętu jak groch.

Przy tej metodzie ubyło bardzo mało części pożywnych, a zwłaszcza ciał białkowatych.

Nadmienić należy, że laboratorjum sobieszyńskie przyjmuje odtąd zamówienia analiz płatnych od osób prywatnych.

W d. 4 ym października r. z. otwarto w Sobieszynie stację oceny nasion.

Stacja ta przyjmuje od rolników i składów nasion za umiarkowaną opłatą wszelkiego rodzaju nasiona do wypróbowania ich wartości.

Udziela także na żądanie porady w kwestjach, dotyczących produkcji nasion, zakładania szkółek zbożowych, szkodników i chorób roślinnych.

Do dnia 1-go lipca r. b. oceniono 53 próby, a mianowicie: owsa 17 prób, pszenicy 11 prób, marchwi 5 prób, buraków 5 prób, sporku 3 próby, fasoli 2 próby i po 1 próbie łubinu, esparcety, seradelli, rzepaku, kminku, żarnowca, modrzewiu, sosny zwyczajnej i austrjackiej.

Sprawozdanie z doświadczeń wykonanych w Sobieszynie na polach próbnych było umieszczone w pismach specjalnych rolniczych.

Zarząd stacji stanowią: dr. A. Sempołowski, kierownik, i dr. W. Karpiński, asystent-chemik.

= Na letnich mieszkaniach.

Niewesoło w bieżącym sezonie dzieje się letnikom.

Po dokuczliwych zimnach i słotach niezwykłe upały, po upałach deszcze, a po deszczach znowu upały, oto dotychczasowy repertuar pogody, z jakiego *nolens volens* „korzystają" letnicy.

Miary niedoli dopełniła w dniach ostatnich nowa plaga w postaci niezwykle wielkich i niezwykle zjadliwych much, które zaciekłem kąsaniem uniemożliwiają wysoce pobyt na świeżem powietrzu.

Muchy owe, których pochodzenia nikt nie zna, przyczyniają się do rychlejszego powrotu wielu letników w mury miejskie.

Z powiatu nowomińskiego, gminy i wsi Ładzyn, zamieszkanej przez letników, donoszą nam, iż w nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia zauważono tam zjawisko w tej porze roku bardzo niezwykłe.

Był to „siwy mróz", który o wschodzie słońca zlekka zwarzył delikatniejszą roślinność.

Chylący się ku końcowi sezon w Grodzisku ma być uświetniony zabawą letnią z przedstawieniem amatorskiem.

W Jabłonnie dla dziatwy, wybierającej się do szkół, grono pań zamierza urządzić zabawę.

= Nowy tor.

Nieklubowi amatorowie sportu welocypedowego zyskają wkrótce jeden jeszcze obszerny i wedle ostatnich wymogów urządzony tor.

Mieścić on się będzie na polu] mokotowskiem, tuż przy rogatce, gdzie również pobudowana ma być obszerna hala, umożliwiająca cyklistom jazdę w zimie.

O zyskanie pozwolenia na otwarcie nowego toru rozpoczęto już starania.

= Jabłka.

Handel tegoroczny jabłkami galarowemi, zdaniem przedsiębiorców spławu, ma należeć do wyjątkowo ożywionych.

Powodem tego są obfite urodzaje owoców w punktach zwykłej dostawy, a więc w okolicach Kazimierza, Nowo-Aleksandrji i Czerska.

Celem ułatwienia dostępu z bulwarku na galary, przedsiębiorcy urządzą w r. b. szerokie schody przenośne.

= Z Wisły.

Wysokość wody na Wiśle sięga stóp 6 cali 10

Poziom zniża się w dalszym ciągu.

Wstrzymane z powodu zbyt wysokich wód próby z dragą w tych dniach będą wznowione.

= Najechanie.

Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, Szaja Rosenpik, wjeżdżając furgonem piekarskim w bramę domu pod № 7-ym przy ul. Miedzianej, najechał na Rajzę Olszewiczową.

O. poniosła ciężkie obrażenia.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono ją do mieszkania.

= Z wozu.

Powożący furgonem do rozwożenia piwa, Wincenty Sosinowski, liczący 44 lata wieku, zamieszkały pod № 40-ym przy ul. Grzybowskiej, skutkiem rozbiegania się koni, naprzeciw domu pod № 26-ym przy ul. Zielnej spadł z wozu i złamał lewą nogę poniżej kolana.

S. odwieziono do szpitala praskiego.

= Przy wsiadaniu.

Przykry wypadek spotkał małżonkę przemysłowca i właściciela willi za rogatką mokotowską, panią Szraderową.

W dniu wczorajszym, zamierzając dosiąść wierzchowca, pani S. zbliżyła się do konia i schwyciła go za uzdę.

W tejże chwili rumak kopytem ostro podkutem nastąpił pani S. na nogę tak mocno, iż kość stopowa została złamana, trzy palce zaś u nogi zmiażdżone.

= Z tramwaju.

Wyskakując wczoraj na Tłomackiem z tramwaju, robotnica, Marjanna Kozulakowa, upadła i złamała prawą rękę.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Przez zemstę.

W dniu wczorajszym, o godz. 8-ej wieczorem, w mieszkaniu Stanisława Okryńskiego, technika przy kanalizacji, pod № 7-ym przy ul. Nowowiejskiej, zjawił się robotnik Piotr Gabski, nigdzie nie zameldowany, i zadał O. kilka ran niebezpiecznych w nogi i szyję.

Napastnika aresztowano.

O. leczy się w domu.

Powodem napaści była zemsta osobista.

= Topielec.

Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, przy moście kolejowym od strony Pragi wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny w wieku lat około 25.

Ma on włosy ciemne, zupełnie bez zarostu, ubrany jest w czarne kurtkę i kamizelkę oraz szare spodnie.

= Pożar.

Dzisiaj o północy, z niewiadomej przyczyny, wynikł pożar w nieruchomości Gradmana, położonej na Pradze przy ul. Radzymińskiej pod № 3-im, i szybko zaczął się rozszerzać na sąsiednie budowle.

Na miejsce nadbiegły wkrótce oddziały: praski, ratuszowy, nowoświatowy i nalewkowski, które, po półgodzinnej pracy, zdołały żywioł opanować i umiejscowić.

Budynek, w którym powstał pożar, spłonął doszczętnie, a oprócz wyprowadzonych koni, nic więcej się uratować nie dało.

Uległa także zniszczeniu część sąsiedniej budowli, należąca do małżonków Żebrowskich, położona przy ul. Wiosennej.

Przy gaszeniu ognia majster kominiarski 5-go oddziału, Ferens, skaleczył sobie rękę, a czeladnik kominiarski tegoż oddziału, Stusiński, został uderzony belką w szczękę.

Obaj pozostają na kuracji w domu.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 22-im b. m.:

„Władze tutejsze skupiły obecnie całą uwagę nad zabezpieczeniem Łodzi przed możliwem zawleczeniem epidemji cholerycznej i nad podniesieniem warunków zdrowotnych miasta do pożądanego stanu.

Ostatnie rozporządzenie p. prezydenta, dotyczące oczyszczania ustępów, dziedzińców, rynsztoków itp., oraz dezynfekowania wszystkich tych miejsc regularnie jest pilnie wykonywane.

Obywatele dokładają wszelkich starań, ażeby miasto nietylko zewnętrznie, lecz i wewnętrznie brudem nie grzeszyło, przyczem stosowane szeroko środki dezynfekcyjne przygotowywują epidemji opór energiczny.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem śmiertelność Łodzi w ostatnich dwóch tygodniach nie wzrosła, jakkolwiek choroby brzuszne w charakterze biegunki nie ustały, a ospa też grasować nie przestała.

Wczoraj odbyła się w ratuszu narada lekarzy tutejszych i opiekunów cyrkułów sanitarnych, na której postanowiono przywrócić wszelkie środki ostrożności, wprowadzone w r. z.

A zatem funkcjonować będą niebawem t. z. stacje choleryczne, których jest sześć, a mianowicie: na Starym rynku (hotel Krakowski), w pobliżu Nowego rynku (hotel Polski), przy ul. Cegielnianej (hotel Wenecki), w domu zgromadzenia majstrów tkackich przy ul. Piotrkowskiej i na Górnym rynku.

Szpital choleryczny miejski, na 50 łóżek, zaopatrzono w dwa aparaty dezynfekcyjne najnowszej konstrukcji, a specjalna stacja dezynfekcyjna urządzona wkrótce będzie w posesji fabrycznej firmy „Trilling i Datyner" przy zbiegu ulic św. Anny i Długiej.

Z rozporządzenia p. gubernatora piotrkowskiego wszyscy lekarze wolnopraktykujący tutaj złożyli deklaracje piśmienne, w których zobowiązali się nie wyjeżdżać z Łodzi.

Przemysłowcy tutejsi otrzymali polecenie uporządkowania baraków cholerycznych, których budowę jeszcze przed rokiem zadeklarowali; członkowie komisji sanitarnej mają polecone, ażeby, prócz baczenia nad porządkiem, uprzedzali właścicieli, dzierżawców i rządzców domów o przepisie komisji, nakazującym zawiadamianie władz o każdej osobie, zapadłej na jakąkolwiek chorobę.

Oddział sanitarzystów skompletowano i odpowiednio przysposobiono do niesienia pierwszej pomocy chorym na cholerę; do przenoszenia chorych magistrat nabył specjalnie kilkanaście lektyk i oddał do rozporządzenia komisji sanitarnej kilka ambulansów.

Wszystkie osoby, przybywające do Łodzi z miejscowości dotkniętych epidemją choleryczną, poddawane są natychmiastowej dezynfekcji, wraz ze wszystkiemi do nich należącemi przedmiotami; nadto obowiązuje ośmiodniowa obserwacja lekarsko-policyjna.

Wczoraj w „Grand-hôtelu" poddano tym formalnościom 28 osób, przybyłych z gub. kijowskiej.

W ogóle przedsięwzięto wszelkie środki, mające na celu niedopuszczenie epidemji do Łodzi."

+ Echa mławskie.

Korespondent nasz z Mławy pisze pod d. 8-ym sierpnia:

„Żniwa, dzięki sprzyjającej pogodzie, szparko biegną ku końcowi.

Sprzęty niezłe, jarzyny z adowalniające.

Na ostatnim targu ceny produktów były następujące:

Korzec żyta nowego 3 rs. 15 kop., garniec kartofli 4—5 kop., funt masła 25—30 kop., jaja 75 kop. za kopę, kaczka 30—45 kop., kura 25—40 kop., kurczę (średnie) 7—15 kop.

Dowóz produktów z okolicy, wskutek ukończenia w wielu miejscowościach żniw, zaczyna się zwiększać.

Za to ruch handlowy, od czasu wprowadzenia ceł podwyższonych, zmniejsza się wciąż.

Wywóz składa się obecnie, prócz materjału leśnego w niewielkiej ilości (podkłady, belki, klepki), głównie z otrąb (10—15 wagonów dziennie) i w ostatnich dniach z siana.

Siano na wywóz płacą tu spekulanci po 1 rs. 50 kop. za centnar (120 f.).

Za parę miesięcy przedsiębiorca tutejszy, p. B. ukończy budowę koszar na zakupionych przezeń *ad hoc* placach, położonych między miastem a stacją.

Koszary zajmie, po wykończeniu, konsystujący tu i po okolicznych wsiach 18 klastycki pułk dragonów.

Biura ekspedycji towarz. i ajentury handlowej po przejściu zarządu I-go dystansu kolei do Nowo-gieorgiewska przeniesiono z wynajmowanego poprzednio prywatnego domu do gmachu stacyjnego."

+ Utonięcia.

D. 3-go sierpnia r. b. we wsi Emilewo, gm. Czamanin, pow. nieszawskiego, zostawiony bez dozoru 4-letni syn mieszkańca gminy Izbicy, w pow. kolskim, Michała Zielińskiego, Jan, utonął w gliniance na pastwisku.

Tego samego dnia utonął, kąpiąc się, we wsi Boczki, gm. Jeziorko, pow. łowickiego, chłopiec włościański, Jan Pienta, 11 lat liczący.

D. 4-go sierpnia utonął w kąpieli w jeziorze, położonem nieopodal wsi Popowiec, gm. Sędzin, w pow. nieszawskim, 8-letni Józef Rudzki.

W d. 5-ym sierpnia znów we wsi Wieliszew, gm. Nieporęt, pow. warszawskiego, kąpiąc się, utonął 20-letni włościanin tejże wsi, Ignacy Woszczyński.

Wreszcie w d. 7-ym sierpnia utonął, zamieszkały we Włocławku, uczeń felczerski, Kazimierz Dekuciński, 16-lat liczący, kąpiąc się w rzece Zgłowiączce, oraz 3-letni Maksymiljan Edward Fibrant, zamieszkały we wsi Januszew, gm. Iłów, pow. sochaczewskiego, który, bawiąc się nad brzegiem Wisły, wpadł w wodę.

ZE ŚWIATA.

× **Najgłębszy otwór,** wywiercony dotychczas świdrem studni artezyjskiej, znajduje się obecnie w Feldmark w Prusiech. Otwór sięga głębokości 1,000 sążni. Największej głębokości otwór liczy dwa cale w obwodzie. Świdrowania dokonano z polecenia miejscowej stacji fizycznej, która obecnie zajmuje się mierzeniem temperatury ziemi na różnych głębokościach. Z czasem stacja fizyczna zamierza pogłębiać otwór dalej, dopóki okaże się to możliwem.

× **Opery Smetany.** W teatrze praskim w przyszłym miesiącu ukaże się cały cykl kompozycyj muzycznych Smetany. W d. 4-ym września wystawiona będzie opera „Brandenburczycy w Czechach" tego kompozytora, w d. 6-ym t. m. opera komiczna „Sprzedana narzeczona", w d. 8-ym opera historyczna „Dalibor", w d. 11-ym opera serjo „Libusza", w d. 14-ym opera komiczna „Dwie wdowy", w d. 16-ym opera popularna „Pocałunek", w dniu 19-ym opera komiczna „Tajemnica", w d. 21-ym opera romantyczna „Mur djabli". W końcu urządzony będzie koncert z kompozycyj Smetany, mianowicie z kwartetu „Z mego życia" oraz z serji poematów symfonicznych, noszących tytuły: „Vysehrad", „Vltava", „Sarka" (amazonka czeska), „Z ceskych luhu a haju", „Tabor", wreszcie „Bzanik".

× **Adelina Patti** nie daje za wygraną. W listopadzie r. b. pani Adelina udaje się znów do Ameryki, gdzie znów „nieodwołalnie po raz ostatni" da się słyszeć yankeesom. Dodać należy, iż podobnego rodzaju wycieczki „pożegnalne" urządza Patti co roku od lat conajmniej 10-iu. Impresarjo, będący widocznie zdania, iż sławy się nie starzeją, ofiarował pani Adelinie 800,000 marek za 40 występów, co, nawet na Amerykę, jest honorarjum bardzo poważnem. Z ostatniego pobytu swojego w Ameryce przywiozła Patti następującą anegdotę: Ceny na występy *divy* w krainie dolarów były bajecznie wysokie; za miejsce stojące płacono po 18 dolarów. Otóż yankeesi wynaleźli sposób słyszenia Patti za tanie pieniądze. Oto tworzyły się stowarzyszenia akcyjne, z grup po 18 osób, z których każda za opłatą dolara miała prawo słuchania divy przez 10 minut. Porządek wchodzenia do sali powierzono losowi: ciągniono 18 numerów z kapelusza.

× **O morderstwie dwóch misjonarzy** szwedzkich, Wickholma i Johansona, w Sungpu, w Chinach, podają źródła telegraficzne następujące szczegóły: Sungpu jest miasteczkiem, liczącem do 20,000 ludności, oddalonem o 100 kilometrów od Hankau, położonem na wielkiej drodze do Pekinu. Ludność miasteczka dotychczas nie odnosiła się wrogo do cudzoziemców, tak, iż dwaj misjonarze szwedzcy nie przeczuwali zgoła niebezpieczeństwa. Wynajęli dom i urządzili go odpowiednio do potrzeb misji. Tymczasem agitacja fanatyków miejscowych zrobiła swoje. Ludność zaczęła szemrać przeciwko właścicielom domu, którzy przyjęli misjonarzy jako lokatorów czasowych; następnie do ruchu przyłączyli się i przedstawiciele miejscowej władzy, którzy kazali właścicieli domu aresztować i wtrącić do więzienia. Misjonarze udali się z protestem do władz w Hankau, które kazały aresztowanych wypuścić z więzienia, to jednak stało się powodem wybuchu powszechnego, jawnego już tym razem niezadowolenia ludowego. W końcu czerwca miało być obchodzone w Sungpu z wielką uroczystością święto religijne; na kilka dni przed tym terminem zaczęły dochodzić do miejscowego konsulatu szwedzkiego wieści, iż pospólstwo chińskie pała żądzą zamordowania misjonarzy. Konsul, Thyen, zawiadomił misjonarzy o grożącem niebezpieczeństwie i doradzał opuszczenie miasta, dopóki nie uspokoi się ludność wzburzona. Misjonarze jednak nie posłuchali dobrej rady. Uroczystości religijne rozpoczęły się w d. 28-ym czerwca, a z całej okolicy ściągnęły do Sungpu tłumy. W d. 1-ym lipca wyruszyła o świcie wielka procesja, która miała obejść całe miasto dokoła. Tłum otoczył dom misjonarzy i rozpoczął kanonadę kamieniami, następnie wtargnął do środka, nie zastał tu jednak misjonarzy, ci bowiem zdążyli schronić się do poblizkiego domu. Po zburzeniu i zrównaniu z ziemią misji, rozjuszone pospólstwo rozpoczęło poszukiwania w pobliżu. Po godzinie szukania, obu misjonarzy znaleziono w jednym z domów prywatnych. Wywleczono nieszczęśliwych na ulicę, gdzie motłoch zamordował ich w sposób okrutny kijami. Z Hankau w d. 3-im lipca przybyła do Sungpu deputacja cudzoziemców, w celu zajęcia się oddaniem ziemi szczątków nieszczęśliwych misjonarzy. Rozpoczęte przez konsulat szwedzki starania o ukaranie winnych mordu dotychczas nie przyniosły żadnego rezultatu.

BAŃKI MYDLANE.

Osobliwe zmartwienie.

Mania płacze rzewnemi łzami.

— Czegóż tak płaczesz, Maniu?

— Włosy mi obcięto.

— Więc cóż z tego? Przecież cię nie bolało?

— Właśnie... Mama mówiła, że jeżeli będzie bolało, dostanę cukierka...

I dalej zalewa się Mania rzewnemi łzami.

*

Człowiek zasad.

— A, wiesz, jesteś cierpliwy! Nagadał ci tyle impertynencyj, a ty nic! Na twojem miejscu wygrzmociłbym go przynajmniej kijem.

— Nie mogę. Jestem członkiem Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

*

Doświadczona wdowa.

Na braminów świętej ziemi
Umarł kiedyś hindus stary.
Opłakano starca czule
I złożono go na mary.
Stos ogromny ułożono,
Zwłoki starca na stos wiodą,
Ogień stosu ma pochłonąć
Wraz z zwłokami wdówkę młodą.
Płacze wdówka bardzo rzewnie,
Płacze łzami rzęsistemi
I braminów prosi kornie,
Główkę chyląc aż do ziemi:
„Posłuchajcie mnie łaskawie,
Braminowie wielcy, święci!
Stos ognisty mnie przeraża,
Ja umierać nie mam chęci."
„O, niewiasto!—bramin rzecze—
Praw chcesz naszych zmieniać postać?
Żona winna małżonkowi
I po śmierci wierną zostać."
„O, braminie! Umarłemu
Dajcie zażyć nieco wczasu:
Mąż za życia z mą wiernością
Miał aż nadto ambarasu..."

≃ W kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odbył się wczoraj o godz. 10½ ślub pomiędzy panną Heleną **Grotowską**, córką b. starszego inżyniera miasta p. radcy Alfonsa Grotowskiego i małżonki jego Marji z d'O'Byrnów z panem Wacławem **Liebertem**, inżynierem osiadłym w Moskwie. W orszaku weselnym widzieliśmy wiele wybitnych osobistości, pomiędzy innymi zaś p. W. H. Lindleya. Od ołtarza pannę młodą wiedli b. i obecny prezydenci miasta jenerałowie Starynkiewicz i Bibikow. 1046

Na wpisy dla uczniów.

Zebrane w Dobrzelinie na zebraniu rs. 16.—R. W. rs. 3.

Na kolonje letnie.

Posłańcy: № 20 kop. 75, № 225 kop. 30, № 193 kop. 30, razem rs. 1 kop. 35 składają tytułem kary.

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa z Piwnickich Zaszczyńska,

wdowa, przeżywszy lat 50, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 23 sierpnia 1893 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 25-go sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3532

†

Ś. P.

Juljan Ekerkunst,

właściciel apteki i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 51. Pogrążona w ciężkim smutku żona, bracia i synowie zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 26 sierpnia, tj. w sobotę, o godz. **6-ej** po poł., z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 5—3520

W dniu 25-ym sierpnia r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

†

Ś. P.

Stanisława Karskiego,

odbędą się żałobne nabożeństwa: w Warszawie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. **10-ej** zrana; w Włostowie w miejscowym kościele, o godzinie **11-ej** przed poł. O czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych i przyjaciół. 2—3354

†

Ś. P.

Antonina Wilkońska,

córka Tadeusza i Eleonory z Hirszbergów, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w 15-ym roku życia dnia 23-go sierpnia r. b. w Błędowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek do grobu rodzinnego w Lipiu. —3526—

† W dniu 21-ym sierpnia, w Kielcach, po dwuletniej dolegliwej chorobie, przeniosła się do wieczności w 68-ym roku życia

ś. p. Helena Holewińska,

obywatelka m. Kielc, wdowa po rejencie ś. p. Konstantym, a matka zmarłego literata Wacława i żyjącego Feliksa Holewińskiego, naczelnika służby technicznej w zarządzie dr. żel. warsz.-wied.

Pogrzeb odbył się dziś w Kielcach. —3521

† W dniu imienin

ś. p. LUDWIKA ZAWADZKIEGO,

odbędzie się w dniu 25 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które zapraszają pozostali w smutku synowie, synowe i wnuki. 3530

† Dnia 25-go sierpnia, jako w dniu imienin

ś. p. Ludwika Wiesiołowskiego,

art. malar. i matki jego **ś. p. Ludwiki z Lindley-Pelisièr'ów**, odprawiona zostanie msza żałobna w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), o godzinie **wpół do 9-ej** zrana, o czem zawiadamia przyjaciół

—3515— **B. M. Wiesiołowska.**

† Dnia 25-go sierpnia, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Pelagji z książąt Sapiehów

HRABINY CZACKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł., na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3503

† Jutro, to jest w piątek, dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin

ś. p. LUDWIKA de VIDAL,

b. naczelnika wydziału korespondencyj zagranicznych w b. Banku Polskim, oraz b. redaktora *Kurjera Warszawskiego*, odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, za spokój jego duszy cicha msza święta, na którą pozostała wdowa, synowe, syn i wnuczki uprzejmie zapraszają. —1045—

† Jutro, to jest w piątek dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Ludwika de Vidal,

b. urzędnika kancelarji warszawskiego ober-policmajstra, odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, za spokój jego duszy cicha msza święta, na którą pozostała wdowa z dziećmi, matka, bratowa i brat uprzejmie zapraszają. —1044—

† Dnia 26-go sierpnia, w sobotę, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, msza żałobna za duszę

ś. p. Ludwiki Gutowskiej,

na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —3462—

† Dnia 25-go sierpnia, jako w dniu imienin 3507

ś. p. Ludwiki Lasockiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych.

† W dniu 25-ym sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zygmunta Wiesiołowskiego,

urz. dr. żel. nadw., odprawione zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo za spokój jego duszy, o godz. **9 i pół** zrana, na które wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —3516

† Dnia 26-go sierpnia, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę —3522—

ś. p. Marji Magdaleny

Pieniążek,

na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

† Dnia 25-go sierpnia, jako w dzień imienin

ś. p. Ludwiki z Beithlów Pancer,

i jej córki ś. p. **Ludwiki z Pancerów Zawadzińskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zaprasza się rodzinę i życzliwych. —3519

† Dnia 25-go b. m., to jest w piątek, jako w dzień imienin

ś. p. Ludwika Sommer,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —3517

† Dnia 25-go b. m., jako w dniu imienin

ś. p. Ludwika Pomianowskiego

odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3524—

† W sobotę, dnia 26-go sierpnia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, odprawione będzie w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Jana Trószyńskiego,

b. urzędnika warszawskiego kantoru banku państwa, po skończeniu którego nastąpi przeniesienie zwłok do grobu własnego. Na smutne te obrzędy pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —3528—

† Wszystkim, którzy w d. 23-im sierpnia r. b. odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki męża i ojca

ś. p. Józefa Mencla,

składamy serdeczne „Bóg zapłać" oraz szanownym ks. Dąbrowskiemu, Lebiedzińskiemu i Godlewskiemu, bractwu św. Wincentego i Antoniego za ich łaskawe odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Chrześcjański czyn tych czcigodnych ludzi oraz okazane nam współczucie przez przyjaciół i życzliwych, choć w części stanowią pociechę dla zbolałych dusz naszych.

Antonina Mencel, synowie, còrki, zięciowie z wnuczkami.

—3529—

Z Petersburga.

Now. wr. poruszyło bardzo ciekawą i mającą donioślejsze znaczenie spawę lombardów prywatnych w artykule p. t. „Kasy zaliczkowe". Artykuł ten przytaczamy poniżej:

„Na prowincji, sądząc z informacyj dziennikarskich, powstało co do lombardów prywatnych pytanie prawdziwie hamletowskiego pokroju: być albo nie być? Istotnie, niedawno wydane prawo o lichwie obwieszcza, że *maximum* procentów, które nie są uważane, jako lichwiarskie, wynosi 12% rocznie, tymczasem istniejące kasy w dalszym ciągu pobierają od biedaków po 48, 60 a nawet 96% i tylko w Petersburgu oraz niektórych większych miastach łaskawie pobierają po 36%. Okazuje się, że, jak to mówią, prawo jest swoją drogą, a lombardy swoją drogą i że ani myślą ograniczać swych procentów lichwiarskich oraz bezczelnych nieraz spekulacyj. Powstające tu i owdzie procesy wyjaśniły niejedną zdumiewającą swem wirtuozowstwem, a w najwyższym stopniu szkodliwą dla biednej klijenteli lombardów sprawkę, jakie uprawiane są na wielką skalę w kasach zaliczkowych, zwłaszcza zaś utrzymywanych przez żydów. W jednem np. miejscu żyd, właściciel lombardu, mający w swej kasie zaliczkowej mnóstwo zastawionych futer, za pośrednictwem kuśnierzy powypruwał najcenniejsze skórki i zastąpił je staremi w sposób nadzwyczaj zręczny, aby właściciele na pierwszy rzut oka nie poznali. A z tych znów futer i rotund, których termin dawniej upłynął i które miały pójść na licytację, kuśnierze usuwali nietylko kilka lecz kilkanaście skórek. W procesie kazańskim jest np. taka opowieść:

„Raz w zastawie znajdowało się 18 kawałków materji litej. Właściciel lombardu D., jeszcze przed nastąpieniem terminu, uszył z tej materji suknię dla niańki swego dziecka, a kiedy wypadało wystawić zastaw na licytację, rozciął pozostałe kawałki w ten sposób, że liczba wypadła znów 18."

„Z zeznań, złożonych w r. z. w sądzie okręgowym moskiewskim przez właściciela lombardu M., wyjaśniło się np., że ten ostatni nie miał najmniejszego pojęcia o prowadzeniu ksiąg kasowych, chociaż miał czystego dochodu do pięćdziesięciu tysięcy; zresztą nie był w stanie wskazać cyfry właściwej, ponieważ brał z kasy drobne sumy po 100, 50, 25 rs. Księgi miał dwojakiego rodzaju: własne i przysłane przez zarząd miejski. Te ostatnie, zdaniem oskarżonego, istnieją właściwe „dla formy". Proces wyjaśnił dalej, że w lombardzie wydawano zaliczenia na zastaw książeczek emerytalnych, chociaż to jest surowo wzbronione przez prawo. Wyjaśniło się również, że bynajmniej nie wszystkie nieprolongowane przedmioty przechodzą przez licytację, jak to powinno być według przepisów. Same kwity, w celach zwiększenia korzyści utrzymującego kasę, wydawane były z datą wcześniejszą i t. d. i t. d. Jednem słowem, odsłoniła się cała epopeja najrozmaitszych sztuczek, zmierzających do wyzysku i obejścia prawa.

„Czy należy pozostawić lombardy prywatne w poprzedniem ich położeniu?—zapytuje się teraz prowincja.—I czy właściciele mogą dowolnie, według własnego uznania, pobierać procenty? Jak się okazuje, większość właścicieli kas prowincjonalnych, wobec świeżo wydanego prawa, zaczęło wypisywać na swych kwitach: „1% od zaliczenia i 4% za przechowanie".

„Według naszego zdania, odpowiedź na pytanie jest prosta. Niepodobna dłużej tolerować podobnych nadużyć. Na jakiej bowiem zasadzie można byłoby pozwolić obdzierać biedaków ze skóry i tolerować normę procentową 60 a nawet 96%? Byłoby rzeczą najpożyteczniejszą większą część kas prywatnych, a zwłaszcza żydowskich, pozamykać, tam szczególniej, gdzie się znajdują lombardy miejskie. Jednocześnie należałoby pomyśleć jaknajśpieszniej o rozszerzeniu operacyj lombardów miejskich tam, gdzie się one znajdują, a zorganizować nowe, gdzie ich niema. Dziwna rzecz, iż zarządy miejskie tak wolno i opieszale popierają sprawę drobnego kredytu dla uboższej ludności, chociaż instytucje takie uwalniają mieszkańców miast od wyzysku lichwiarzy i są najzupełniej dostępne w najmniejszem miasteczku."

W tej samej gazecie znajdujemy następującą informację:

„Perjodycznie powtarzające się nieszczęśliwe wypadki z ludźmi w kopalniach węgla kamiennego skłoniły departament górniczy do zajęcia się dokładnem zbadaniem warunków robót w różnych okręgach przemysłu górniczego. W tym celu mają być stosowane najnowsze udoskonalenia, a nadto przeprowadzane próby robót w takich warunkach i okolicznościach, co do których praktyka nie dała jeszcze ostatecznych rezultatów. Pomiędzy innemi poruszono kwestję o granicy głębokości szacht, po za którą nie można prowadzić robót bez narażania życia robotników na niebezpieczeństwo. W kwestji tej departament zwrócił się do królewskiego Towarzystwa angielskiego, które zawiadomiło go, że na zasadzie wieloletnich badań największa głębokość urządzeń kopalnianych nie może przewyższać 1,200 metrów."

Nowosti zamieściły następującą notatkę:

„Dowiadujemy się, iż senat rządzący wskutek poruszonej przez jedną z komisyj gubernjalnych do spraw włościańskich kwestji wyjaśnił, że akty o sprzedaży przez włościan swoich działów z naruszeniem odpowiednich przepisów, sporządzone przez komisje gubernjalne do spraw włościańskich, mogą być kasowane i poprawiane przez senat, na zasadzie dodatku do art. 109 ust. o wyk. gruntów, sporządzone zaś bez udziału komisji na zasadzie ust. o not. i ust. proc. cyw.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Tymczasowo pełniącym obowiązki sekretarza Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani mianowany został r. st. baron Nolcken.

Petersburg 24-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister finansów wyjechał w dniu wczorajszym na jarmark do Niżnego-Nowogrodu.

OBJĘCIE TRONU.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Koburgu donoszą, że książe edymburski objął rządy księstwa pod imieniem Alfreda księcia saskiego.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Szczególną wagę przykładają do okoliczności, że cesarz osobiście obecnym był wczoraj przy złożeniu przysięgi przez księcia Alfreda edymburskiego. Wypadku takiego dotąd nie było.

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Andrieux zrzekł się dalszych bezowocnych trudów około przeprowadzenia swojej kandydatury i odjeżdża do Sabaudji.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kandydaci monarchiczni w Hazebrouck zrzekają się kandydatur swoich na rzecz hr. de Mun.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Temps* powiada, że sądzić o składzie i barwie przyszłej izby na mocy programów wyborczych byłoby zawodnem. Trzeba poczekać zebrania się izby, wówczas dopiero zarysuje się jej stosunek do rządu. Tyle zdaje się być pewnem, że oportuniści mają w niej górującą przewagę.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przeciw wyborowi Wilsona w Loches przygotowują protesty, odmawiające mu legalności.

DYMISJA.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister wojny, baron Kaltenborn-Stachau, ustąpi dopiero późną jesienią po ukończeniu prac organizacyjnych, jakich wymaga wprowadzenie w życie reformy wojskowej.

ZATARG WŁOSKO-FRANCUSKI.

Rzym 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Dzienniki podnoszą tryumf roztropnej akcji dyplomatycznej ministra Brina w sprawie wypadków w Aiguesmortes. Renta włoska podniosła się znacznie na wiadomość o ukaraniu burmistrza z Aiguesmortes. Mimo tego panuje powszechne przekonanie, że epizod obecny pozostawi głębokie i trwałe ślady w naprężonym stosunku pomiędzy Francją a Włochami.

Rzym 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Aresztowano tutaj dwunastu anarchistów.

Rzym 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ze strony włoskiej skonstatowano urzędownie, że w Aiguesmortes zamordowano siedmiu włochów, raniono 34.

Rzym 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Crispi odebrał w ostatnich dniach 1200 depesz w Palermie, wyrażających życzenie aby stanął znów jaknajprędzej na czele rządu. *Tribuna* powiada: Kraj nie podzieli zapewne zadowolenia ministra Brina ze sposobu załatwienia zatargu międzynarodowego. Nurtowania przeciw rządowi, jakie się rozpoczną, dadzą niewątpliwie powód do nowych obaw. *Tribuna* sądzi, że Francja dała połowiczne tylko obietnice, aby zgotować Brinowi złoty most do odwrotu.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Aiguesmortes aresztowano siedmiu winnych.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Minister spraw zewnętrznych, Develle, oświadczył posłowi włoskiemu, Ressmanowi, że śledztwo w sprawie wypadków w Aiguesmortes postępuje szybko. Wiele osób już aresztowano.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* pochwala energiczną postawę silnego rządu włoskiego, który namiętnościom ludowym nie pozwolił grać roli rozstrzygającej w kwestjach międzynarodowych.

MORDY W AFRYCE.

Londyn 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* donosi z Zanzibaru, że żołnierze arabscy w forcie pod Kismagu zbuntowali się i zamordowali przedstawiciela angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej. Wysłano tam łódź działową „Blanche".

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Obawiają się, że wyrok trybunału państwowego na ministrów wypadnie w duchu uniewinniającym. Skład bowiem trybunału naznaczony losem jest antyradykalny.

PODNIESIENIE DYSKONTA.

Londyn 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na jutro oczekują nowego podwyższenia dyskonta, ponieważ Bank francuski oświadczył, że gotów jest monetę złotą w małych tylko ilościach i za wysoką cenę oddawać.

WOJNA DOMOWA.

Buenos-Ayres 24-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)— Rząd argentyński wysłał komisarza narodowego do prowincyj San Luis i Santa Fé celem przywrócenia tam porządku. Kongres uchwalił interwencję związkową w Corrièntes.

CHOLERA.

Wiedeń 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Wiener Abendpost* donosi: W powiatach Brzesko i Śniatyn nie ponowiły się wypadki choleryczne. Natomiast zawleczono cholerę do powiatu sokalskiego, gdzie w Krystynopolu zmarła jedna osoba na cholerę, i limanowskiego, gdzie w jednej gminie, do której przybył robotnik zbiegły z komitatu marmaroskiego, zmarły dwie osoby. W Kołomyi był znów jeden wypadek śmiertelny. W powiecie nadwórniańskim zachorowało: w Delatynie 4 osoby, w Dobrotowie jedna, w Mikuliczynie 6, w Dorze jedna; zmarły: w Delatynie dwie osoby, w Dobrotowie trzy, w Mikuliczynie jedna. W Czerniowcach d. 21 i 22-go b. m. nie było nowych wypadków. Ogółem d. 21-go b. m. zachorowało w Galicji na cholerę osób 12. Cholera pojawiła się także w powiecie kossowskim. Śmiertelność choleryczna wynosi 80%. Ogółem wybuchła dotąd epidemja w dziewięciu powiatach: Nadwórna, Śniatyn, Kołomyja, Horodenka, Kossów, Brzesko, Limanowa, Rawa i Sokal (ostatnie dwa powiaty dotykają guberji lubelskiej; *przyp. red.*)

Budapeszt 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Komunikat urzędowy ogłasza komitat szabolcki za zarażony. W gminach: Kiszwarda i Dombrad wytworzyły się źródliska choleryczne.

Budapeszt 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ludność wiejska stawia powszechnie opór zarządzeniom sanitarnym władz.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Duisburgu wydarzył się podobno wypadek cholerycznу.

Antwerpja 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Władze zaprzeczają energicznie błędnym wiadomościom, jakoby w Antwerpji zaszły wypadki choleryczne.

Paryż 24-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — W Nantes szerzy się cholera.

Nałęczów 24-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pogrzeb Andriollego odbędzie się jutro po południu. Zwłoki zmarłego spoczywają zasypane kwiatami w mieszkaniu, które zajmował. Bawiący tu malarz, p. Okniński, zdjął maskę pośmiertną z nieboszczyka i zrobił szkic mieszkania ze złożonemi w niem zwłokami zgasłego artysty.

Wiedeń 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dyrektor kolei rządowych, Biliński, powraca jutro z objazdu kolei czeskich.

Wiedeń 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ponowieniu się wczoraj ekscesów na Favoriten przeszkodziła policja, która wyruszyła w sile 600 ludzi.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wyborcy w Nowym Szczecinie zamierzają wybrać Ahlwardta do sejmu pruskiego.

Paryż 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Nowych Hebrydów donoszą, że Francja czyni zabiegi o aneksję tych wysp.

Rzym 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Król Humbert, następca tronu i książę Henryk pruski zwiedzili roboty fortyfikacyjne w Gaecie, byli obecni na nocnych ćwiczeniach floty, a wczoraj przybyli do Spezji.

Neapol 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wybuchła tutaj zmowa woźniców. Strejkujący zapalili kjoski i pięć wozów tramwajowych. Ruch omnibusów i tramwajów zawieszony. Sklepy zamknięto. Woźnice atakowali kamieniami i kijami żandarmów i policję.

Londyn 24-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W kopalniach Cardiffu rozpoczęto na nowo robotę. Zmowa w południowej Walji może być uważana za skończoną.

Berlin 24-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 210 30 (wczoraj 210.70)
Ruble na dostawę 210 50 (wczoraj 211.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. L.*—Za wiadomość dziękujemy, ale zgodzi się zapewne sz. pan z nami, że niepodobna notować wszystkich przedstawień amatorskich, o których nam donoszą ze zwykłym dodatkiem o grze amatorów, którzy mogliby grywać na poważnej scenie. Za dużo mamy owych nieznanych talentów scenicznych.

— *Młodemu zbieraczowi.*— Monety te do rzadkich nie należą, ale nie są i bardzo pospolite. Dla braku miejsca nie możemy przytoczyć cen wszystkich tych monet i dlatego radzimy sz. panu zaopatrzyć się w „Podręcznik numizmatyczny" Józefa hr. Tyszkiewicza; cena kop. 90.

— *Prenumeratorowi z ul. Elektoralnej.* — Jak dotąd, świadectwo z ukończenia czterech klas najzupełniej wystarczało do wstąpienia na praktykę do apteki; od r. p. będzie wymagane świadectwo z sześciu klas.

— *Panu W. G.*— O otworzeniu szkoły hodowli i fabrykacji win w Kiszyniewie dotąd szczegółów nie mamy. Skoro tylko przez władzę naukową zostaną zatwierdzone, nie omieszkamy niezwłocznie podać informacyj do wiadomości naszych czytelników. Programu szkoły Nikitskiej nie znamy.

— *Panu J. O. z ul. Orlej.*— Takiego towarzystwa u nas niema; jest tylko Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi, którego siedziba mieści się przy ulicy Hożej № 30-ty.

— *Małgorzacie z Kępy.*—Zarówno dziś, jak przed 18-tu laty dzieci prawe biorą spadek przed nieprawemi i testament, zrobiony na rzecz tych ostatnich, w danym razie z łatwością może być unieważniony.

— *Panu Karolowi Oxnerowi.*—Wiadomość prawdziwa, tylko data mylna. Powinno być d. 13-go października. Bliższe szczegóły w „Zbiorze taryf" № 440-ty.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 210.25, co się równa kursowi 47.57½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.90 (odpowiadającym kursowi 208.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 47.80 (t. j. 209.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli i tyleż na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzechmiesięcznym po 47.95, w końcu września r. b. po 47.95 i w końcu b. m. po 47.92½, 47.90, 47.87½ i 47.85; nadto zamieniano dostawę sierpniową na wrześniową z dopłatą do pierwszej 2½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.90, 47.87½, 47.85, 47.82½ i 47.80, przeważnie jednak po kursach 47.87½ i 47.85. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.92½, za Londyn krótki 9.71, za Paryż krótki 38.70 i za Wiedeń krótki 77.60.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były średnie, lecz ospałe, przy tendencji słabej, z powodu zaofiarowania papierów, głównie listów ziemskich i miejskich przez wekslarzy krakowskich, przybyłych na nasz rynek. Za listy likwidacyjne żądano po 97.25 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Ulokowano kilkanaście tysięcy rubli 5% Renty kolejowej z r. 1866-go po 102.— i 102.25, przy żądaniu po 102.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.25, oraz po 94.— trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.25 oraz po 98.75 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilkanaście tys. 5% listów po 100.—, oraz kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów zastawnych ziemskich po 98.60 i 98.55.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej s., po 102,— II-ej s., po 101.75 III-ej s., po 101.65 IV-ej serji i po 100.40 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.25 i 100.20.

Sprzedano kilka akcyj Tow. południ.-russkiego dnieprowskiego po 812.—, kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 412.50, przy zaofiarowaniu po 415.—, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 350.—, przy żądaniu po 355.—, według ceduły. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich z dwumiesięczną dostawą po 137.75.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.57. Zapłacono za kilka tys. guldenów w gotówce po 77.30.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym sierpnia r. b. —Przy dostawach średnich, usposobienie w dniu dzisiejszym było dosyć mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, w tem z próbek 200 korcy, za wyborowe gatunki płacono 6.30, za białą 6 rs. do 6.15, za pstrą 5.70. Żyta ofiarowano 1,000 korcy, w tem z próbek 200 korcy. Wyborowy towar oddawano po 4.25 do 4.30, średni po 4.17 do 4.20. Dowozy owsa wynosiły 300 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku i suchości ziarna po 2.70, 2.90 do 3.15.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im sierpnia b. r. Spokojne usposobienie panowało na targu praskim w dniu dzisiejszym. Dowóz prawie żaden, wynosił bowiem tylko 2 wagony owsa. Żyto bez zmiany, za wyborowe płacono po 74—75 kop., średnie 71 do 73 kop., ordynaryjne 64 do 68 óop. Owies słabiej, wyborowy nabywano po 95 do 100 kop., średni po 88 do 93 kop., ordynaryjny po 82 do 86 kop. Gryka spokojnie, płacono po 82 do 85 kop. tosownie do dobroci ziarna. Dla jęczmienia tendencja spokojna, za towar na paszę płacono 64 do 70 kop. Kasza jaglana słabo, płacono 76 do 94 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	3 wag.	— wag.	1 wagonów
Owsa	— „	— „	— „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	2 „
Kaszy jaglanej	2 „	— „	74 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	4 „
Ryżu	— „	— „	12 „
Pszenicy	2 „	— „	2 „
Jęczmienia	— „	— „	1 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	2 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	3 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	7 wag.	— wag.	104 wagonów.

Skóry wołowe na targu praskim utrzymały ceny bez zmiany, przy tendencji spokojnej. Płacono za sztukę stosownie do jej wielkości i wagi rs. 7 do 14. W handlu na wagę za funt skóry nieoczyszczonej z rogami płacono 10 do 12 kop. za funt oczyszczonej o 1 kop. drożej na funcie; przy zachowaniu stosunku do wagi całej sztuki, tak że w sztukach lżejszych za funt płaci się taniej, w cięższych drożej. Skórki cielęce słabiej, z powodu znacznej ilości towaru i utrudnienia wywozu za granicę. Ceny obniżyły się, płacono mianowicie rs. 18.50, 17.50 i 17 rs. za pud względnie do gatunku. Skóry końskie rs. 3.50 do rs. 5 za sztukę.

Len zupełnie cicho, przy cenach nominalnie nie zmienionych, wynoszących mianowicie rs. 5 do 5.50.

Konopie bez zmiany słabo, przy ruchu minimalnym; dowozy małe, zapasy nie wielkie. Płacono za pierwszy gatunek rs. 4.50, za drugi rs. 4.30, za trzeci rs. 4.20.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 23-go sierpnia 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs. od	do	od	do	Funt kop. od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	800	300	500	28	60	45	90	12	12½	—	15
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe	150	150	—	70	110	—	—	—	—	13	14
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	280	230	—	40	70	—	—	—	—	—	—
Barany	200	200	—	5	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie słabe. Popyt za granicę nieszczególny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Beuten i z Gór Tarnowskich.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osobę, która przysłała list uprasza się o bliższe wskazówki.—Tonio. 3504

Zapowiedź.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) Kupiec Czesław Juljan dwóch imion Szaniawski, kawaler, zamieszkały w Warszawie, syn zmarłego w Łaszczykowszczyznie, gub. Wil. Obywatela Ziem. Juljana Szaniawskiego i zmarłej żony tegoż Teresy i

2) Kazimiera Franciszka Silberschwech-Łaszewska, niezamężna, zamieszkała w Czarnikowie, córka rentieza Leo i Wincentyny Kospoth-Pawłowskiej, małżonków Łaszewskich, tamże zamieszkałych, zamierzają wejść w związek małżeński.

Ogłoszenia o zapowiedziach wyjść mają w Czarnikowie (Czarnikau) i w Warszawie w Kurjerze Warszawskim.

Czarnikau, 22 Sierpnia 1893 r.

Księztwo Poznańskie. 946

Urzędnik Stanu Cywilnego.

Filtry Bühringa,

z których korzysta obecnie przeszło 200,000 rodzin w Paryżu, Londynie, Berlinie, Hamburgu, Wrocławiu, Bremie, Petersburgu, Rydze i w innych miastach, dostarczają zdrową i czystą wodę, przefiltrowaną czterokrotnie przed samem jej użyciem.

Za opłatą roczną rs. 6, w dwóch ratach z góry, abonamenci otrzymują do swojej kuchni filtry Bühringa, które oczyszczane bywają kilkakrotnie i utrzymywane w należytym stanie. Woda płynie bystro, strumieniem i wystarcza nie tylko do picia, ale aż nadto do gotowania, prania i do kąpieli.

Za przykręcenie filtru płaci się rs. 1—jednorazowo.

Zamówienia przyjmuje na ulicy Złotej 34. 1570

Warszawskie Przedsiębiorstwo Filtrów Bühringa.

STANISŁAWA ŁAPIŃSKA

Przełożona Pensji Żeńskiej 6-io klasowej

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2

(wprost Kopernika),

poprzednio Leszno Nr 27.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodzących jak i pensjonarek odbywa się codziennie od 10—3, na warunkach dawnych. 1497

Egzamina wstępne dnia 2 i 4 Września, a kurs nauk rozpocznie się dnia 5-go Września.

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem. . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, **że do godziny 11-ej przed połud., dnia 19 (31) Sierpnia r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1 Października 1893 do 30 Września 1894 roku.**

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 46,000 pudów owsa i 23,000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ul. Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11 do 2-ej po południu. 917r

---

Ubezpieczenie

od nieszczęśliwych wypadków

w Towarzystwie Ubezpieczeń

„ROSSJA"

NAJWYŻEJ zatwierdzonem w 1881 roku,

Kapitał zakładowy i rezerwowy 18,500,000 rs.

Towarzystwo „Rossja" za umiarkowane składki zawiera:

1) **Ubezpieczenia pojedyńczych osób** od nieszczęśliwych wypadków, mogących zdarzyć się z osobą ubezpieczoną podczas podróży, wyjazdów, przechadzek; przy nieszczęściach w domach, kościołach, fabrykach, teatrach, na polowaniu, na lądzie i wodzie; przy pełnieniu obowiązków służby; **w ogóle wszędzie w domu i po za domem,** z warunkiem zwrotu przez Towarzystwo wszystkich wniesionych składek lub bez tegoż.

2) **Ubezpieczenia zbiorowe** oficjalistów i robotników **w fabrykach, zakładach, przy budowlach** itp., od nieszczęśliwych wypadków, mogących się zdarzyć się przy pełnieniu przez te osoby obowiązków służby.

W dniu 1 Stycznia 1893 r. w Towarzystwie „Rossja" na roczne polisy było ubezpieczonych 111,059 osób na kapitał: 86,102,454 rs. na wypadek śmierci i 102,762,830 rs. na wypadek niezdolności do pracy.

Na r. 1892 dywidenda dla ubezpieczających się wynosi 15%.

Ubezpieczenia mogą być zawierane w Zarządzie Towarzystwa w Petersburgu (Wielka Morska d. własny № 37), w Jeneralnej Reprezentacji w Warszawie (ul. Niecała № 8) i agenturach Towarzystwa **w miastach Państwa.**

Bilety ubezpieczenia dla ubezpieczenia pasażerów na drogach żelaznych i statkach parowych, wydają się także **na stacjach dróg żelaznych i na przystaniach statków parowych.** 1528

Magazyn Fabryczny Wyrobów Platerowanych

T. GROSZKOWSKI, 1515

przeniesiony z ulicy Żabiej na ul. **Marszałkowską № 111,** przy Złotej.

Poleca wyroby platerowane trwale i gustownie wykończone, ceny nizkie. Komplety wyprawowe platerowane od rs. 50. Uskutecznia się reparację i odnowienia, stare przedmioty wymienia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Marszałkowska № 111, z bramy na lewo.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 27364

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 27311

Biuro nauczycielskie potrzebuje współpracownicy, do prowadzenia korespondencji. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 27636

Do towarzystwa pojedynczego chłopczyka poszukuję na stancję ucznia niższych klas szkoły W. Górskiego lub gimnazjum V-go. Marszałkowska 71, m. 6. 26743

Do folwarku w gubernji łomżyńskiej, pow. ostrowskim, 12 wiorst od stacji Małkinia odległego, potrzebny jest do trojga początkujących dzieci na lat kilka profesor-emeryt. Zgłaszać się proszę do p. Supińskiego, ulica Zielna № 42, m. 20. 27217

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj lub konwersacji. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże, od 4—7. 27289

Esperanto, kurs kompletny, za rubla wysyła dr Zamenhow, Nowolipki 21. 26247

Gimnazistka z patentem, udziela lekcyj. Chmielna 76, m. 34. 27626

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 27027

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 27209

Nauczyciel do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum, potrzebny na wieś od 1 września. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 25, m. 9, od 6—7. 27343

Nauczyciel, doświadczony, z rekomendacjami, specjalnie przygotowuje dzieci do szkół. Wilcza 21—5. 27566

Nauczyciel szkolny Kaczorowski, udziela lekcje. Szpitalna 3, m. 3. 27399

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 24479

Niemieckiego konwersacji udziela z upoważnienia władzy nauczyciel. Ordynacka 16—16. 27154

Osoba posiadająca wyższy patent z Rygi, z gruntowną znajomością niemieckiego i francuzkiego języka, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Złota 7/9, mieszkania 78. Widzieć się można po południu 6—8. 27600

Potrzebny nauczyciel niemieckiego, z gruntowną znajomością języka i korespondencji. Oferty przyjmuje Kurjer pod W. 22. 27434

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 27143

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji, Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub kształcące się w rzemiosłach, znajdą pomieszczenie, fortepian, konwersacja francuska, wdowa po profesorze. Szpitalna 3, mieszk. 8. 26922

Potrzebna gimnazistka od 1 września na wieś, do początkujących dwóch panienek. Warecka 15, m. 1. Zastać można od 9-ej do 12-ej w połud. 2120r

Pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego, dla panien pragnących uczyć się różnych robót kobiecych. Hoża 13, mieszkania 22. 27265

Pierwszy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Hoża № 28, mieszkania 18. 27416

Potrzebna jest niemka na poobiednie godziny za mieszkanie. Nowy-Świat 35, mieszkania 12. 27543

Potrzebna nauczycielka z muzyką na wieś, wynagrodzenie 15 rs. miesięcznie. Wiadomość od 4-ej do 6-ej, Krakowskie-Przedmieście № 7, kantor wynajmu powozów. 27601

Pomieszczenie dla dwóch panienek, w domu inteligentnym, z konwersacją niemiecką. Wilcza 53—10. 27534

Pomieszczenie dla uczniów szkół pp. Pankiewicza oraz Górskiego, w pobliżu tych szkół, opieka macierzyńska; tamże korepetycja. Wiadomość: ulica Chmielna 5, w kantorze. 27560

Rodowita angielka z niemieckim, godzina 20 kop. Nowomiejska 16, m. 10. 27630

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami, opieką rodzicielską i konwersacją języków. Piękna 34, m. 9. 27316

Student, izraelita, władający niemieckim, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Nauka." 27308

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Łaskawe oferty: ul. Aleksandrja № 25, u szwajcara. 2120r

Student russki, udziela lekcyj. Zgoda d. № 5 mieszkania 28. 27310

Stancja dla uczniów, w blizkości szkoły W. Górskiego, W. Pankiewicza. Zielna 13—5. 27234

W Łodzi biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym patentem, władające obcemi językami i z wyższą muzyką, oraz freblówki i bony polki, francuzki, niemki. 2117r

Doniesienia osobiste.

Abelardowi 35 list na poczcie od Alberta. 27544

„**Abelard** 35" ma list poste-restante od „Wytrwałej Z. 7. Z." 27607

„**Ars** et Labor" ma list na poczcie. 27648

„Duch czasu" raczy przyjąć list od „Tureckiego świętego." 27645

Dla „Wytrwałej Z. Z. Z." odpowiedź wysłana. 27625

Kawaler lat 29, brunet, podobno bardzo przystojny i elegancki, zabiegły, posiadający zakład ślusarsko-mechaniczny i 1,300 rubli, a w przyszłości sukcesję, z powodu rzeczywistego braku czasu i znajomości, poszukuje żony w osobie średnio wykształconej, rozsądnej, gospodarnej, moralnych zasad, z posagiem kilka tysięcy rubli, które będą jej własnością, a potrzebne li tylko do powiększenia interesu; pożądanem jest żeby miała ojca, któryby mógł być przy nas i miał stosunki z obywatelami, budowniczymi i t. p. Panie traktujące serjo i uczciwie raczą składać oferty poste-restante dla „Przemysłowca M. S." Zawiadomić w Kurjerze. 27433

Nieupadłej duchem list wysłany. 27650

„Prawdziwość" ma list na poczcie od „Doktorówny." 27568

Poste-restante dla „Dell-Comte" w Warszawie list wysłany. 27590

Wielbicielka muzyki ma list na poczcie. 27647

Wdowiec lat 47, szlachcic, miłej powierzchowności i łagodnego usposobienia, mający 700 rs. rocznie i kapitalik niewielki, życzyłby poznać pannę lub też wdowę 26 do 38 lat, dobrze obeznaną z handlem, średnio wykształconą. Któraby z pań reflektantek czuła się być dobrą żoną, matką i gospodynią. Praga poste-restante dla „Poważnego." 27494

Zapracowana ma list na poczcie. 27649

Zaradnej N. N. N. list wysłany. 27651

„Zdrowy" wysłał listy dla „Stella Reni", „Prawej" i „Walerjana 000." 27644

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rządców domów, rządców rolnych, kasjerów, gorzelanych, ogrodników, leśniczych, rekomendują: Wasilewski i S-ka, Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 25756

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26309

Bona niemka ze świadectwami szuka miejsca. Mostowa № 18, m. 27. 27576

Były kupiec i fabrykant, w średnim wieku, mający rozległe stosunki i znajomości handlowe, z kaucją rs. 300, poszukuje tu lub na prowincji posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub ajentury. Łaskawe oferty pod lit. H. P. przyjmuje Kurjer Warszawski. 27287

Gospodynie wiejskie i miejskie uzdolnione, ekspedjentki do sklepów, kasjerki, krojczynie, polecają Wasilewski i S-ka, Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 27075

Kompletnie uzdolniony kiper i komiwojażer, z chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Uprzejmie proszę Wielmożnych panów kupców o złożenie ofert w Kurjerze Warszawskim pod wyrazem „Kiper." 27286

Młody człowiek, z uniwersyteckiem wykształceniem, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty pod dewizą „Wykształcenie" uprasza składać w administracji Kurjera. 27551

Mechanik monter, polak, w sile wieku, znający gruntownie język niemiecki, który przez dłuższy czas montował wszelkiego rodzaju maszyny parowe, przeważnie maszyny różnych systemów czesankowe i przędzalniane na wełnę, vigogne i odpadki bawełniane, poszukuje posady od 1-go października.— Przez lat 10 pracuje jako główny mechanik w jednej z większych fabryk wełny sztucznej. Obeznany w swoim fachu gruntownie. Szanowni reflektanci zechcą składać swoje oferty w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26, pod „E. K." 27632

Młody człowiek poszukuje posady inkasenta, magazyniera lub subjekta w branży wódczanej lub też prowadzenia na siebie interesu. Na żądanie może być kaucja 1,000 do 1,500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. R. M. F. 27176

Osoba młoda poszukuje miejsca bufetowej na stacji drogi wiedeńskiej albo zarządu domem. Wiadomość: ulica Chmielna № 7, mieszkania № 18, od 2 do 4-ej. 27141

Osoba młoda, ładnie pisząca, prosi bardzo szanownych panów o przepisywanie. Nowy-Świat 54—8. Zastać można do 2-ej po południu. 27508

Osoba młoda, inteligentna, z russkim, poszukuje miejsca do zarządu domem i zajęcia się dziećmi." Oferty dla „Heleny" przyjmuje Kurjer. 27562

Osoba inteligentna, posiadająca język russki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zajęcia się dziećmi. Ogrodowa 16, mieszkania 20. 27623

Starsza panna uzdolniona przyjęłaby miejsce na wyjazd do Rosji, na pewnych warunkach. Wiadomość: ulica Żelazna № 52, mieszkania 15. 27608

Szyję w domach prywatnych, może być i z maszyną. Ulica Nowo-Wolska 3, Mikowska. 27555

Urzędnik znający przepisy policyjne za mieszkanie poszukuje zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „№ 150." 26906

Wojażer dokładnie obeznany ze środkowemi i północnemi gubernjami Cesarstwa, poszukuje posady podróżującego w dziale galanteryjnym, Oferty nadsyłać prosi do Kurjera Warszawskiego M. A. 27532

Znająca krój, krawiecczyznę, poszukuje zajęcia prywatnie. Hoża 22, mieszk. 24. 27642

b) Zaofiarowane.

A) Do fabryki pończoch w Wilnie żądaną jest specjalistka uzdolniona. Przy całkowitem utrzymaniu i dobrem wynagrodzeniu zapewnia się wygody i opiekę rodzinną. Kantor Komisowy kaucjonowany Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 27443

Bona niemka, z szyciem dla dzieci, tylko z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-go września. Pensja rs. 80. Zgłaszać się do księgarni Błędowskiego we Włocławku. 2129r

Chłopiec lat 14 albo 15 może dostać zajęcie w fabryce opłatków aptecznych Murzynowskiego, Nowa Praga, ul. Stalowa № 13. 27546

Do cegielni większej przy Płocku potrzebny będzie wykwalifikowany majster strycharski, zaopatrzony dobremi rekomendacjami. Wiadomość u właściciela na miejscu, Blumberg, w Płocku. 27569

Do kantoru fabrycznego potrzebny jest praktykant nie młodszy 18 lat, znający języki russki i niemiecki. Początkowa pensja 15 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Praktykant." 27536

Drukarz litograficzny potrzebny zaraz do litografji Henryka Kohn, ulica Elektoralna 3. 27505

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Podwale 18. 27628

Krawców i panien zdolnych potrzeba zaraz do magazynu okryć damskich. Ul. Bracka № 10. 27596

Nakładacze lub nakładaczki oraz chłopcy od lat 15 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 27506

Na wyjazd potrzebne chórzystki. Długa domu № 10, mieszkania 34. 27615

Obeznana z kuchnią młoda i przyzwoita osoba potrzebna na wieś. Pensja rubli sto rocznie i koszta podróży. Porozumieć się listownie, adresując: Kerger, w Łasku, gub. piotrkowska, dla A. M. 27328

Potrzebne panny uzdolnione, podręczne i do nauki do magazynu mód. Ulica Bracka № 8, B. Kotlińska. 27579

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Chmielna № 27, m. 14. 27575

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Złota 20, m. 17. 27574

Potrzebne najzdolniejsze staniczarki, spódniczarki, uczennice. Nowy-Świat 54, Zielińska. 27573

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Freta 20, m. 11. 27563

Potrzebny jest inkasent z kaucją lub dobrem poręczeniem na 500 rubli. Pensja 30 rubli miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Poręczenie." 27553

Potrzebny krajacz i panny do pudeł. Leszno 13. 27267

Potrzebny czeladnik krawiecki do czarnej roboty, na wyjazd do Lublina. Magazyn D. Rożeckiego. 26930

Potrzebna panna do ubierania kapeluszy damskich, na wyjazd. Wiadomość: hotel Polski № 81, rano od 8 do 10-ej, wieczorem od 8 do 9-ej. 27014

Podręczne do staników, zdolna rękawiarka potrzebne zaraz. Nowolipie 3, front. 27512

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Singera. Marszałkowska № 142, mieszkania 5. 27486

Potrzebna bona izraelitka na wyjazd. Twarda 6, m. 28, od 3 do 5-ej. 27290

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne de bielizny. Bednarska 10, mieszkania 11. 27384

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, spódnic i do nauki. Marszałkowska 132, m. 4. 27387

Potrzebna jest bona niemka, któraby znała krój, do jednego dziecka. Miodowa 1, mieszkania 1. 27185

Potrzebna panna do szycia rękawiczek, maszyna najnowsza. Ul. Marszałkowska 141, sklep. 27617

Potrzebne maszynistka i wykończarka do pończoch. Zielna 16, mieszk. 12. 27582

Potrzebni czeladnicy tapicerscy w magazynie mebli. Elektoralna 45. 27581

Potrzebny uczeń do składu wódek, któryby był obznajmiony z tego rodzaju handlem, w wieku od 18 lat. Twarda № 52. 27613

Potrzebny chłopiec do nauki krawiectwa do majstra cechowego. Chmielna 9. 27610

Potrzebny zaraz pomocnik, kawaler, do gospodarstwa, do dom. Łęczycy pod Łęczycą. Pensja rs. 100. 27611

Potrzebni czeladnicy stolarscy na roboty krzywe meblowe. Ul. Śliska № 7. 27609

Potrzebny uczeń do tapicera. Marszałkowska 135. 27595

Potrzebna jest panna umiejąca szyć na maszynie. Nowy-Świat 35, m. 12. 27542

Potrzebna bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszk. 24. 27633

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 25, m. 9. 27635

Prasowaczki koszularki, drobiażdżarki potrzebne. Pralnia, Marszałkowska № 76, róg Hożej. 27653

Staniczarki uzdolnione potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 59, m. 6. 27554

Uczniów potrzeba do cukierni. Nowy-Świat № 26. 27656

Uczeń potrzebny do optyka Z. Pik, Niecała 2. 27621

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 27319

Uczeń (starozakonny) potrzebny do składu aptecznego. Dzika 38. 27151

W pracowni bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat № 57, potrzebna pomocnica krojczyni i zdolne podręczne do bielizny męzkiej. 27631

Zecer uzdolniony do robót fantazyjnych potrzebny. Wiadomość o godzinie 1-ej, wieczorem o godzinie 8-ej, Papeterie, Sewerynów. 27358

Kupno i sprzedaż.

Aryston sprzedam z nutami. Warecka № 7, m. 3. 27284

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 26219

A. Meble, garnitury czarne, otomany, garniturki fantazyjne różne. Ceny niskie. Krucza 49, tapicer. 27444

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A) Meble tanio. Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 27255

A) Czarny garnitur mebli pluszem kryty oraz garniturek czarny damski gobeliną jedwabną kryty, także garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 27627

Beczki po koniaku dębowe, miary od 20—24 wiader, do sprzedania w fabryce koniaku Imperial, Śliska 35. 27585

Biurko dębowe 9 szuflad, takiż fotel rs. 40.— Świętokrzyżka № 15, kawiarnia. 27350

Do sprzedania łóżka stylowe eleganckie, takaż toaleta, umywalnia, szafki, biurko damskie. Oboźna 8, mieszk. 16. 27641

Do sprzedania duża szafa oszklona, zdatna do składu obuwia, kapeluszy, kwiatów i t. p. Nowy-Świat 57, m. 10. 27578

Do sprzedania garnitur mebli stylowych za rubli 60, pianino za rubli 250. Prosta 36, mieszk. 6. 27556

Dog rasowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Wilcza № 27, u stróża. 27541

Fortepiany, pianino do sprzedania lub wynajęcia tanio. Daniłowiczowska № 4, lombard. 27548

Fortepian Hofera do sprzedania i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat 4, m. 15. 27545

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach, ceny niskie, krzesła od 19 rs. tuzin. Kupującym większą ilość odstępuję procent. 27280

Fortepianów, pianin gruntowne reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat № 56. 27619

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, lustra. Pańska 29. 27355

Garnitur, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 27655

Gruszki na pudy, funty, po niskich cenach poleca skład owoców, Chmielna 26. 26997

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Karetę potrójną i parę koni sprzedam. Marszałkowska 104, stangret pokaże. 27220

Kupię tokarnię pociągową nożną, w dobrym stanie. Złota № 24, mieszk. 30. 27325

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 27196

Lando, amerykan, platforemkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 26564

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 27465

Maszyna parowa 10-konna i motor gazowy 4-konny tanio do sprzedania. Armatury i klapy bezpieczeństwa na składzie. Ulica Żelazna 89. 26421

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.— Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 25744

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 27519

Meble. Garnitur za rs. 55, garniturek 38, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 27214

Meble salonowe masywne do sprzedania tanio. Marszałkowska 60—14. 27400

Meble do sprzedania tanio, garnitur czarny, orzechowy, angielski, biurka, szeslong, otomana, szafy, lustra, urządzenie jadalni, sypialni. Zielna 39, stróż wskaże. 27329

Mebli garnitur gabinetowy, cztery krzesła i kanapę, mało używane, sprzedam tanio.— Nowy-Świat 61, mieszkania 18. Tamże do sprzedania maszyna do szycia. 27654

Maszynę Wilsona sprzedam tanio. Senatorska 3, m. 7. 27652

Masło dworskie świeże może być dostarczane tygodniowo w znacznej ilości. Bliższą informację udzieli kancelarja hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 27618

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 27614

Maszyny Singera mało używane, tanio.— Bednarska № 18, mieszkania 32. 27547

Meble własnego wyrobu tanio w magazynie mebli A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 27531

Od 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej do sprzedania garnitur z lustrem i stolikiem do kart oraz portjera. Trębacka № 3, mieszkania 2. 27341

Otomana, 6 krzeseł używanych rs. 40, szeslong rs. 8. Bracka 10, stróż wskaże. 27457

Owce otwockie najpiękniejszych odmian, na hurt i detal, tanio (z pierwszej ręki) sprzedają się codziennie od 8 do 8-ej. Chmielna 13, stróż wskaże. 27423

Oleandry kwitnące dwa, 4 łokcie wysokie, sprzedam tanio. Złota 42. 27603

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 27643

Rower nowy do sprzedania tanio. Świętokrzyzka № 19, stróż wskaże. 26951

Rower używany, angielskiej fabryki, na masywnych gumach, za rs. 50 do sprzedania.— Śliska 23, u stróża. 27178

Rower i bicykl angielski tanio sprzedam.— Leszno 27. Wiadomość u stróża. 27570

Rower, gumy dęte, sprzedam tanio. Warecka 1, sklep krawiecki Ludwik. 27692

Szkolne książki używane, marki pocztowe kupuje, sprzedaje księgarnia, ulica Ordynacka 14. 27470

Szafy dwie dębowe do sprzedania. Tamże potrzebny uczeń do rzeźbiarstwa. Żelazna 89, m. 7. 27565

Sprzedam szafę, bufet, wagę i lampę.— Chmielna 72, w sklepiku. 27552

Sygnet z turkusem i brylancikami oraz piękna szpilka do krawata tanio do sprzedania. Prosta 5, mieszkania 30. 27639

Tysiąc korcy kartofli i tyleż buraków pastewnych w najlepszym gatunku do sprzedania. Sienna 22, stróż wskaże. 27072

Tanio sprzedaję z powodu wyjazdu sprzęty domowe w dobrym stanie, szafy, łóżka, komodę i t. p. Żelazna 61, m. 4. 27283

Tanio sprzedam stoły dębowe, łóżko, krzesełka, etażerkę. Podwale 14, stolarz. 27339

Tokarnia z suportem, z flandszajbą, z rozmaitemi narzędziami i dwoma szrubstakami jest do sprzedania. Szczygla № 10, mieszkania 1. 27125

W ogrodzie Instytutu głuchoniemych można codziennie dostać owoców wprost z drzewa. 28356

Welocyped Kangaroo, używany, bardzo tanio można nabyć. Leszno № 26, mieszkania 5. 27580

Wolant używany do sprzedania i wózek pod beczkę. Grzybowska 51. 27564

Wyżeł kompletnie ułożony, w drugiem polu, do sprzedania. Ulica Marszałkowska 21. 27326

Interesa handl. i majątk.

A) Pieniądze. Młoda osoba, cudzoziemka (artystka) poszukuje pożyczki trzech tysięcy rubli. Warunki i procent zależą od umowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. L. № 58. 27300

Bufet z przekąskami do oddania w dzierżawę dobremu kucharzowi lub obeznanej osobie, mogącej udowodnić swą znajomość, która tytułem próby będzie wymagalną. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, Senatorska № 2, skład wódek Uladowskich. Tamże potrzebny uczeń. 27593

Bez blagi i ryzyka. Wiele rodzin i młodych małżeństw, mających niewielkie pieniądze, rzucają je na pastwę handlu lub innego przemysłu i toną bez wyjścia; otóż mając kilka tysięcy rubli i niepotrzebując być fachowcem, można nabyć na własność porządny domek z zabudowaniem gospodarskiem, rodzaj letniaka, i sześć morgów gruntu, do tego o kilkadziesiąt łokci wiatrak, zbudowany podług nowej konstrukcji i wymagań młynarskich, przynoszący dochodu netto 75 rs. miesięcznie, stale przez korcarzy zaopatrywany w mlewo, gdyż stoi blisko miasta handlowego i kolei warszawsko-wiedeńskiej. Sprzedaje się jedynie dlatego, że właściciel jest od kilkunastu lat wdowcem i bez żadnej rodziny, a przytem tak słaby na nogi i do tego w podeszłym wieku, że żadnej służby swojej ani też niczego dojrzeć ani dopilnować nie może. Zapewnia się i gwarantuje nietylko dostatnie utrzymanie dla rodziny, ale nawet kilkaset rubli rocznego procentu. Wiadomość w cukierni p. Barta w Żyrardowie, stacja Ruda Guzowska. 27327

Do sprzedania dom trzypiętrowy z taką oficyną, zlewy i woda we wszystkich lokalach, plac dziedziczny, Towarzystwa rs. 14,000, dochód rs. 4,387, do kupna potrzeba około 18,000 rs. Prócz tego jest do sprzedania posesja za rogatką Wolską, około 20,000 łokci □, zdatna na jaką fabrykę, po kop. 25 łokieć.—Wiadomość: Twarda № 48, u właśc. Bez pośrednictwa. 27349

Dom do sprzedania w Warszawie od 8,000 rs. Wiadomość: Leszno 69—18. 27292

Dom z ogrodem owocowym do sprzedania przy Stacji Towarowej, dochód 950, do nabycia potrzeba 2,000 rubli, reszta pozostanie. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 12. 27572

Domy, folwarki, wille, place, sprzedam, kupię, zamienię, dopłacę, wydzierżawię. Hrabiego Berga 6, m. 7, 11 zrana, 4—7-ej wieczór. W. Sienkowski. 27567

Do sprzedania sklep spożywczy za przystępną cenę. Żórawia № 4. 27588

Dom w dobrej dzielnicy Warszawy i na wysoki procent sprzedam lub zamienię. Sienna 22, stróż wskaże. 27071

Dobra ziemskie w gubernji warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej, suwalskiej, płockiej, kaliskiej sprzedam, zamienię oraz domy w Warszawie na 10%. Kapitały do lokacji na 6%. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8—10-ej i 4—6-ej. 26898

Flaczarnia egzystująca od lat 20, dająca całkowite utrzymanie rodzinie, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 300. Furmańska № 2. Osoby niekompetentne można bezinteresownie obznajmić. 27386

Handel kolonjalny i legumin z obrotem 18,000, do odstąpienia od św. Michała.—Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Kolonjalny." 27550

Jest do odstąpienia sklep spożywczy zaraz.—Ulica Dobra № 41. 27335

Kolonja w prześlicznej miejscowości, na terytorjum Jabłonny, we wsi kościelnej Chotomów (przystanek kolei nadwiślańskiej), składająca się z trzech włók, dwóch domów mieszkalnych, z zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem w komplecie, tak żywym, jak i martwym, z krescencją tegoroczną, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 42, m. 25, od 1 do 3-ej w południe. 26865

Mając dwie duże fabryki, poszukuję do jednej branży kopalnianej zdolnego administratora. Reflektant z piętnastoma do dwudziestu tysięcy może otrzymać udział. Oferty „Reflektant" przyjmuje Kurjer. 27130

Magle do sprzedania z powodu otrzymania posady. Leszno № 45. 27346

Mając 1,600 rs. przystąpię do interesu handlowego jako wspólnik. Oferty przyjmuje Kurjer dla „G. 1,600." 27460

Osada włościańska do sprzedania lub wydzierżawienia tanio z ogrodem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 27634

Poszukuję kupna apteki z obrotem 2—3,000. Oferty z oznaczeniem szacunku przyjmuje Kurjer pod „Szacunek." 26894

Poszukuje się placu z budynkiem na warsztat lub bez, w środku miasta, do nabycia. Warunki i cenę reflektanci raczą zostawić w administracji Kurjera pod „H. Plac." 27334

Pralnia na pierwszorzędnej ulicy, dobrze procentująca, elegancko urządzona, jest do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 22, mieszkania 8. 27458

Potrzebna regularna dostawa dobrego masła, funtowo opakowanego, „za gotówkę." Listy adresować: P. Gruszecka, Chmielna 72, filja piekarni Łapińskiego, w Warszawie. 27464

Potrzeba kapitału od 7,000—8,000 rubli na pierwszy numer przed Towarzystwem, na nieruchomość na Woli. Oferty poste-restante pod „E." Pośrednictwo wyłącza się. 27522

Poszukuję kartofli i buraków pastewnych oraz tym podobnych produktów rolnych.—Oferty dokładne do Kurjera Warszawskiego „Merkuremu." 27313

Potrzebny wspólnik z sumą paruset rubli do interesu b. korzystnego. Praga, Zaokopowa 844, m. 39. 27577

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowo-handlowego z kapitałem do 2,000 rs.—Hoża 36, m. 12. 27561

Plac obszerny z budynkami drewnianemi do sprzedania przy ulicy Krochmalnej 81.—Wiadomość na miejscu. 27535

Przy szosie warszawskiej, o 3 wiorsty od miasta gubernjalnego Radomia, przy młynie Janiszowskim, jest do sprzedania maszyna parowa 12 sił, z kotłem, buljerem i ogrzewaczem. Wiadomość na miejscu. 2128r

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Sienna 22. 26890

Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-spożywczy przy pryncypalnej ulicy do sprzedania.—Wiadomość: Leszno № 67, mieszkania 15, od 1 do 3-ej. 27104

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Żórawia № 22. 2105r

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 110, komorne tanie. Ul. Drewniana № 11. 27261

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 27374

Sklep kolonjalno-spożywczy sprzedam w każdym czasie. Praga, ulica Radzymińska № 26. 27338

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: Długa № 17, w sklepie wyrobów tytuniowych. 27213

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Bracka № 6, u stróża domu. 27110

Sad do wydzierżawienia, gotowy towar.—Wiadomość u Werczyckiego na Saskiej Kępie, codziennie o 6-ej po południu. 27431

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, dający dobre utrzymanie, z powodu słabości jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 12, w pralni Anny. 27558

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 27549

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Ul. Sienna № 66. 27539

Sklepik mały, dawno istniejący, tanio sprzedam. Ulica Nowolipie № 20. 27591

Sklep mączny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów; do kupna od 1,000 do 1,700 rs. Ulica Chmielna № 43. 27597

Pralnia do sprzedania w Dąbrowie Górniczej z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Elektoralna № 14, mieszkania 6, codziennie zrana do 11-ej. 27629

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Furmańska № 2. 27640

W mieście powiatowem jest do sprzedania lub wydzierżawienia cukiernia przyzwoicie urządzona. Wiadomość w cukierni W-go Semadeniego. 27616

Wskutek terminowego wyjazdu na posadę za bezcen odstąpię sklep mydlarsko-kolonjalno-dystrybucyjny, kantor pism, dobrze procentujący. Pańska 77. 27583

Wezmę w dzierżawę obszerny, ładny dom z ogrodem, w lesistej okolicy, blisko kolei i Warszawy. Podwale № 17, skład apteczny Zakrzewskiego. 27594

Ważna wiadomość dla panów piekarzy. Piekarnia do wydzierżawienia w osadzie Czerwińsk, przy ulicy Kościelnej, punkt dobry, cena przystępna, przystań statków; piekarnia od frontu. Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać, ulica Twarda № 52, do stelmacha Konstantego Cegielskiego. 27540

W Włocławku jest do sprzedania katakumba murowana z żelaznemi drzwiami, na dwie trumny, próżna, na starym cmentarzu. Wiadomość u grabarza Franciszka w Włocławku. 27262

Za bezcen kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Piwna № 23. 27320

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Bednarska 24,—od października lokale: cztery, dwa pokoje, ciepłe, słoneczne. 27448

Chmielna 7. Zaraz do wynajęcia na parterze, od frontu 6 pokoi, kuchnia, pasaż, wygódka, dom skanalizowany. 27237

Do towarzystwa pojedyńczego chłopczyka poszukuję na stancję ucznia niższych klas szkoły prywatnej. Smolna 23, m. 2. 27404

Dla panienek kształcących się wygodne pomieszczenie. Żórawia № 25, m. 12. 27293

Do wynajęcia 5 i 4 pokoje, z kuchniami, schowankami, oraz wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym. Ul. Krucza 9. 27135

Do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro, 6 eleganckich pokojów, oraz 3, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36904

Do wynajęcia pokój ładny, na 1-m p. Żórawia 6, m. 4. 27375

Do wynajęcia 2 lub 1 pokój, przedpokój, kuchnia, okna, balkon na ogrody, z meblami lub bez, na 3 lub 4 miesiące, za cenę przystępną. Nowy-Świat № 8, m. 55. 27271

Dwa pokoje wygodnie umeblowane, z widokiem na ogród, do odnajęcia pojedyńczo lub razem, dla starszej osoby lub młodej panienki, troskliwa opieka zapewniona. Wiadomość: Ordynacka № 7, u stróża. 27163

Do odnajęcia zaraz mieszkanie, ładny salon z balkonem i sypialny, umeblowane, osobne wejście frontowe, przedpokój, schowanko, z usługą. Ulica Nowogrodzka № 5 domu i 5 mieszk. Wiadomość na miejscu lub u stróża. 27592

Do wynajęcia lokal duży, 4 pokoje z kuchnią, domek sam w sobie, na parterze, zdatny na zakład przemysłowy, od października. Grzybowska 32. 27638

Dla pp. akademików ładne i tanie mieszkanie. Tamka 21—9. 27604

Hortensja 5, m. 19, parter. Pokój elegancko umeblowany. Samowar, usługa lub bez. Osobne wejście. Dwa pokoje umeblowane, z wspólnym przedpokojem. 27620

Jest pomieszczenie dla dwóch chłopczyków lub panienek, opieka troskliwa. Chmielna 112—16. 27598

Kantor i skład do wynajęcia na Długiej № 29, od 1 października. 27340

Lokal potrzebny od św. Michała na stolarsko-rzeźbiarski zakład, na dole, suchy, widny, od 250—350 rs. rocznie, blizko Marszałkowskiej ul. lub Nowego-Światu. Adresować: ul. Oboźna № 7, m. 1. 27137

Lokal zaraz do najęcia, Miodowa 3, 1-e piętro, składający się z sześciu pokojów, z nich salon o 3-ch oknach, dwa pokoje po dwa okna, trzy pokoje po jednem oknie, oświetlone gazem, z balkonem wzdłuż mieszkania,—kuchnia, spiżarnia, wodociąg, zlew, piwnica. Lokal pożyteczny na magazyn hurtowy, biuro, kantor i lokal mieszkalny. 27537

Lokal ładny i wygodny, na 2-m piętrze, składający się z trzech pokoi i kuchni, posiadający dwa wejścia i kosztujący wraz z wodą 400 rubli rocznie, z powodu zmiany stosunków domowych, jest do odstąpienia za 350 rs. Dom się kanalizuje. Wiadomość: Nowy-Świat 52, mieszkania 15. 27587

Mieszkanie dla kobiety przyzwoitej, u pojedyńczej osoby. Sosnowa 11, m. 11. 27584

Magazyn duży, na 1-m piętrze, z windą do wynajęcia od 1-go października, rub. 300 rocznie. Wiadomość w biurze technicznem Miodowa 15. 26943

Od 1-go października potrzebny jest sklep i piec cukierniczy, lub sam piec. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. P. 27557

Od 1-go października 7, 4 pokoje, wygody, balkon, pierwsze piętro. Sienna 23. 27602

Pomieszczenie z utrzymaniem, dla kształcących się panienek. Hoża 21, mieszk. 6, od 11-ej do 5-ej. 27323

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, lub szkoły handlowej. Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 27278

Poszukuje lokalu na warsztat z mieszkaniem, ceny około 500 rs. rocznie. Wiadomość: Daniłowiczowska № 4. Stolarz. 27397

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 27394

Poszukuję od kwartału: 2 duże lub 3 małe pokoje, kuchnia, nie wyżej drugiego piętra, w okolicy Długiej, Leszna, Bednarskiej. Oferty z ceną przyjmuje warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla „Barnaby." 27637

Pomieszczenie wygodne dla uczni szkół prywatnych lub handlowej. Świętokrzyzka 18, m. 10. 27624

Potrzebny od 15 września duży, umeblowany pokój, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. P. M. 27208

Pomieszczenie zdrowe dla dwóch panienek. Fortepian. Korepetycja. Jerozolimska 78, mieszkania 28. 27437

Pokój do wynajęcia zaraz parter, front i pokój wspólny. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 2. 27559

Pokój od 1 września. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 6. 27309

Przyjmę 3-ch uczni szkół prywatnych na stancję, opiekę rodzicielską zapewniam, z korepetycją na miejscu. Hoża 7, m. 29. 27171

Poszukuje się obszernego pokoju, z osobnem wejściem, w środku miasta. Oferty w Kurjerze pod lit. F. M. 27472

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 27089

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. № 6. 27538

Stancja dla uczni szkół prywatnych, z językami—tanio. Hoża 16, od 4 do 6-ej. 27571

Trzy pokoje z balkonem, dwa pokoje z balkonem i inne, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 54. 27589

Uczniów prywatnych szkół w nader pomyślnych warunkach przyjmuję na stancję. Wspólna 40, m. 7. 27516

W okolicach Marszałkowskiej lub ulic przyległych potrzeny jest od 1 września na 2—3 miesiące pokój duży, skromnie lecz czysto umeblowany, z kuchnią. Oferty sub „Mil" przyjmuje Kurjer. 27439

W każdym czasie do wynajęcia sklep dla kupca kolonjalnego, w tej dzielnicy najodpowiedniejszy dla kupca russkiego; w tymże domu są dwa lokale po 5 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, dom skanalizowany. Wiadomość u wł. domu № 26 Chłodna. 27129

Włodzimierska № 9. Do najęcia lokal, zupełnie odnowiony, 8 pokoi, obszerny przedpokój, kuchnia, wanna i inne wygody, na 3-m piętrze. Wiadomość na miejscu, u stróża. 27529

Zaraz, pokój umeblowany, od frontu. Smolna 15. 27612

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, zupełnie odnowione, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Złota 37, u właściciela domu. 27203

Letnie mieszkania.

Brwinów jeden lub dwa pokoje, z meblami i życiem—mogą być z kuchnią. Mazowiecka № 11, m. 30. 27295

Doniesienia rozmaite.

Cenniki, cyrkularze, ogłoszenia uliczne, po cenach nizkich, wykonywa drukarnia G. Platek. Świętojerska 22, drugie podwórko. 27167

Fortepian do wynajęcia rs. 3 miesięcznie. Mokotowska 51, m. 26. 27605

Nagrody rs. 5. W piątek d. 18 b. m. zaginął pies, wyżeł polskiej rasy, duży, w łaty ciemno-brązowe z białem. Kto da znać o nim lub odprowadzi na ul. Ogrodową № 62, do kantoru, otrzyma powyższą nagrodę. 27438

Pieczątki różnokolorowe papierowe „Relief" do pieczętowania pakietów rządowych, listów prywatnych, jak marki do chleba i różnych przedmiotów—poleca nowo-otworzona fabryka, przy zakładzie drukarsko-litograficznym B. A. Bukaty: Królewska № 16, wykonywając artystycznie, po cenach umiarkowanych. 27586

Przyjmuje obstalunki na wózki dziecinne, welocypedy, umywalnie i łóżka wszelkich systemów, nawet na pojedyńcze sztuki, a także posiadam na składzie zamki angieszteftа dubeltowe zatrzaski angielskie, zdatne na porządną fabrykę, prócz tego przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje w zakres ślusarstwa wchodzące, robota nadzwyczaj akuratna i elegancka. F. Czarnecki, Nowy-Świat № 62. 27122

Paru chłopczyków i parę panienek znajdzie najtroskliwszą opiekę. Konwersacja francuzka, niemiecka. Złota 38, m. 15. 26955

Rs. 15 nagrody, za odniesienie pod № 14 Włodzimierska, mieszkania 2, zegarka czarnego, z dużym monogramem J. M., z krótką dewizką srebrną, zakończoną pierścionkiem z ametystem i herbem, a zgubionego pomiędzy Alejami Ujazdowskiemi, a Włodzimierską w dorożce. 27435

III Marszałkowska, Exsiccator, uważać na herb, markę fabryczną, w przeciwnym razie kupujący narażony na zmarnowanie każdej kopiejki, oraz czasu. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23237

150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Berlińska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych oraz fasonów grolinowych, sprzedaje i fasonuje wszelkie kapelusze. Ceny nizkie, fabryczne. 150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. 26541

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).